

# Nasze Nowe **e**FORUM

ISSN-1731-626X

[www.fzz.org.pl](http://www.fzz.org.pl)

wydanie bezpłatne

**W numerze:**

Czy rosyjski Acron wykupi Grupę „Tarnów”, do której należą Zakłady Chemiczne Police?;

Pielęgniarki z wrocławskiego szpitala klinicznego rozważają strajk zbiorowy;

Impas w koszalińskim szpitalu;

X-lecie ZW Województwa Pomorskiego FZZ;



Referendum strajkowe w JSW;

15-lecie OZZPiP w Turku;

Sądowy triumf dyrektora Teatru Muzycznego w Lublinie;

Dialog Społeczny: kwestia zasiłków rodzinnych, progów dochodowych, urlopów wychowawczych oraz waloryzacji świadczeń z FUS;

Eksperti o: dialogu blisko życia gospodarczego; Polska - niechlubny lider w umowach „śmieciowych”;

X-lecie lubelskiej WKDS;

Prezentujemy regiony: Zachodniopomorskie



Finansowe kłopoty wiodących producentów telewizorów

*Zwolnienia pracowników*

*w podtoruńskim „CRYSTAL PARKU”*



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Lokalne Centra Informacji  
Forum Związków Zawodowych

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

## Z ŻYCIA FORUM

Finansowe kłopoty wiodących producentów telewizorów

# Zwolnienia pracowników w podtoruńskim „CRYSTAL PARKU”

**Potwierdzają się plotki o złej kondycji finansowej dwóch firm należących do Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Zwolniono już kilkanaście osób, ale może być ich nawet sto. Wypowiedzenia dostali pracownicy spółki Orion i firmy Sharp.**

ORION to japońska marka należąca do koncernu ORION Electric Co. Ltd z siedzibą w Fukui. Firma, początkowo specjalizująca się w dostarczaniu tranzystorowych odbiorników radiowych, sukcesywnie rozszerzała portfolio o nowe kategorie produktów, stając się prekursorem w zakresie rozwoju technologii i produkcji odbiorników telewizyjnych.

Natomiast firma Sharp Manufacturing Poland jest jednym z wiodących projektantów i producentów telewizorów LCD, paneli słonecznych oraz podzespołów optoelektronicznych, modułów działających w zakresie podczerwieni i układów pamięci flash.

### Japońska klęska i europejski kryzys

Kryzys ekonomiczny, jaki uderzył w japońskie fabryki (spowodowany m.in. trzęsieniem ziemi w Japonii, wysokim kursem jena i silną konkurencją z Chin i Korei) niesie za sobą ne-

gatywne skutki także dla naszych obywateli zatrudnionych w tych firmach. Tak właśnie stało się w Ostaszewie pod Toruniem, gdzie ze względu na ponad 30 proc. spadek popytu na nowe telewizory LCD japońskich firm, zdecydowano o przeprowadzeniu zwolnień grupowych.

Analizując problemy obu firm, sytuacja w Orionie jest znacznie gorsza, czemu zaprzecza kierownictwo spółki. Jej produkcja tam jest o połowę mniejsza niż rok temu. Jeszcze w 2011 r. w Orionie pracowało prawie 550 osób. W tej chwili w firmie zatrudnionych jest 300 pracowników, a to nie koniec redukcji ponieważ do Powiatowego Urzędu Pracy w Chełmży trafiło zawiadomienie o możliwości przeprowadzenia zwolnień grupowych, które miałyby objąć kolejne 124 osoby.

Kiedy w 2006 r. Sharp lokował produkcję w Crystal Parku, pały optymistyczne prognozy, z których wynikało, że do 2010 r. będzie zatrudnionych w nim

ponad 3 tys. osób. Aktualnie pracuje 1600 osób, natomiast przy spadku zamówień, z którymi firma ma do czynienia, wystarczyłoby zatrudnienie 1300 pracowników.

Jednakże sytuacja panująca w Sharpie jest nieco inna niż w Orionie. Jeszcze dwa miesiące temu nieoficjalnie mówiło się, że zamiast zwolnień i wypłacania tzw. postojowego, załogę czekają najprawdopodobniej redukcje etatów do 4/5. Tak się jednak nie stało ponieważ związki zawodowe nie wyraziły na to zgody.

Kilka dni później dyrekcja Sharpa zlikwidowała zakładowe autobusy, dowożące do pracy ludzi z ościennych gmin. Pod koniec maja wszyscy pracownicy z umowami zawartymi do końca czerwca lub września poszli na spotkanie z dyrekcją, na którym zostali poinformowani, że od pierwszego czerwca mają nie przychodzić do pracy, a Sharp do końca trwania ich umów, mimo że nie świadczą pracy, będzie im pła-

## Z ŻYCIA FORUM

cił całą pensję z wszystkimi dodatkami. Na razie jest to kilkanaście osób. Jednak dyrekcja twierdzi, że nie ma innej możliwości ratowania firmy i musi dostosowywać się do warunków panujących na rynku, w tym również racjonalizować poziom zatrudnienia.

### Protest związkowców i dialog w WKDS

Związkowcy nie zgadzają się na proponowane przez szefostwo firm rozwiązanie problemu. W sprawę zaangażował się Urząd Marszałkowski, który na prośbę strony związkowej oraz lokalnych samorządów, zaniepokojonych podejmowanymi przez zarządy działaniami ww. firm, zawnioskował o przekazanie jej na plenum Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego.

W posiedzeniu WKDS, obok członków Komisji, wzięli także udział przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki, Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, samorządowcy, przedstawiciele urzędów pracy, zarządów: Sharp Manufacturing Poland oraz Orion Electric Poland Sp. z o.o., związków zawodowych działających w obu firmach oraz przewoźników, dowożących pracowników do Strefy. Każda z zainteresowanych stron przedstawiała swój punkt widzenia problemu. Przewodniczący Zarządu Regionu Toruńsko-Włocławskiego NSZZ "Solidarność" - Jacek

Żurawski stwierdził, że większość pracowników w Strefie otrzymuje minimalne wynagrodzenie. W tej sytuacji, konieczność opłacenia kosztów dojazdu do pracy jest dla nich znacznym obciążeniem. Natomiast Dyrektor Generalny ds. Planowania i Rozwoju Biznesu

dżetu państwa.

Tymczasem pojawia się coraz więcej pogłosek o tym, że Sharp chce opuścić PSSE, co bez wątpienia byłoby ogromną stratą dla pracowników i ich rodzin, które dzięki pracy na rzecz tej firmy, wiążą przysłowiwy koniec z końcem.



w Sharp Manufacturing Poland Sp. z o.o. - Witalis Korecki wyjaśnił, że sytuacja w firmie zależy nie tylko od tej w kraju, ale też na świecie, firmy w zeszłym roku ponosiły straty, a w ciągu 5. lat ceny telewizorów spadły o 100 proc. Jednocześnie dodał, iż firma Sharp wywiązuje się z wszelkich zobowiązań, od których uzależnione było otrzymanie pomocy z bu-

Związkowcy uważają również, że fakt, iż koncern skorzystał ze znacznej polskiej pomocy publicznej i prowadzi działalność w specjalnej strefie ekonomicznej, do czegoś go zobowiązuje w stosunku do polskich pracowników. Szczególnie, że pracowali dla spółki wydajnie i za małe pieniądze.

**Lucyna Durślewicz**

## Z ŻYCIA FORUM

# Zbiorowe prawo pracy na wrocławskim Forum Dialogu

Janusz Żołyński - doktor nauk prawnych, specjalista zbiorowego prawa pracy, autor książek i artykułów z tego zakresu był gościem Forum Dialogu, które odbyło się 25 maja 2012 r. we Wrocławiu.

Jednym z elementów realizowanego projektu LCI FZZ było utworzenie biblioteki, w której znalazłyby miejsce książki wspomagające pracę związkowców. Są to najnowsze wydania różnych kodeksów, poradników.

W zasobach bibliotecznych LCI znajdują się także książki, których autorem jest Janusz Żołyński, m. in. „Pracodawca, a związki zawodowe - wybrane problemy zbiorowego prawa pracy”. Wykorzystując fakt, iż autor poradników dla związkowców jest mieszkańcem Dolnego Śląska, został zaproszony na spotkanie do siedziby Zarządu Wojewódzkiego FZZ. Za punkt wyjścia do rozmowy przyjęto temat: „Uprawnienia związków zawodowych w kontekście przekształceń zakładów pracy.”

Nie był to wybór przypadkowy. Wiele zakładów pracy poddawanych jest różnym przekształceniom, poczynając od zmian w organizacji pracy po sprzedaż lub likwidację całych działów. Takie zmiany zawsze dotyczą pracowników. Strach przed nieznanym jest naturalnym zjawiskiem, stąd, niejako automatycznie, nikt nie odnosi

się z sympatią do hasła „przekształcenia”. Dlatego tak ważny jest dialog pracodawcy z reprezentującymi pracowników związkami zawodowymi, by wskazać przyczyny tych działań, sposób ich realizacji oraz efekty, jakie dzięki zastosowaniu takich rozwiązań pracodawca chce osiągnąć.

też układach pracy.

Doktor Janusz Żołyński wskazywał prawne narzędzia, jakimi dysponują związki zawodowe w takiej sytuacji, przytaczał interpretacje poszczególnych przepisów prawa. Zwracał również uwagę, że wypowiedzenie układu zbiorowego niekoniecznie musi dotyczyć całego tek-



Uczestnicy Forum Dialogu we Wrocławiu. W środku Janusz Żołyński (Fot. G. Żelazna)

Związki zawodowe działające na terenie zakładu pracy powinny współpracować ze sobą, ponieważ brak ich wspólnego stanowiska powoduje, że pracodawca wprowadza samodzielnie zmiany w obowiązujących regulaminach pracy, czy

stu, a jedynie poszczególnych jego punktów. Podkreślał, że każda ze stron układu w każdym momencie może go wypowiedzieć.

Uczestnicy spotkania Forum Dialogu we Wrocławiu dyskutowali nad sposobami prowadze-

## Z ŻYCIA FORUM

nia rozmów, negocjacji na ten temat, ale również nad formami nacisku w sytuacji, gdy strony nie mogą dojść do porozumienia, m.in. na temat prowadzenia sporów zbiorowych. Janusz Żołyński wyjaśniał, jak ważne jest określenie czego spór dotyczy, który moment w prowadzonych negocjacjach jest jego początkiem. Według eksperta, to odrzucenie postulatów, a nie ich złożenie, jest momentem rozpoczęcia sporu zbiorowego.

Prowadząc negocjacje, ważne jest, by rozróżnić, kto jest właścicielem firmy, a kto tylko zarządza zakładem pracy w jego imieniu. Czy zarządzający posiadają uprawnienia do podpisywania w imieniu właściciela porozumień, mających obowiązywać w przyszłości.

Inaczej wygląda sytuacja, gdy mamy do czynienia z przekształceniami polegającymi na przekazaniu innemu podmiotowi części zakładu lub sprzedaży, czyli gdy firma poddana jest różnego rodzaju przekształceniom. Rola związków zawodowych jest wówczas bardzo ograniczona, a rozmowy na te tematy trudne, bowiem najczęściej zmiany prowadzą do zmniejszenia liczby zatrudnionych.

Według gościa Forum Dialogu, związki zawodowe nie mają praktycznie wpływu na sam proces przekształcenia. To właściciel decyduje, co chce zrobić ze swoją własnością - czy ją

sprzedać, zlikwidować część, a może nawet całość. Rola związków ogranicza się najczęściej do wynegocjowania jak najlepszego pakietu ochron-

cyjności z zakresu prawa pracy, związkowcy uczestniczący w spotkaniu zadawali również pytania dotyczące konkretnych sytuacji, mających miejsce w



Forum Dialogu we Wrocławiu  
(Fot. G. Żelazna)

nego dla ludzi, którzy „przejdą” do nowego pracodawcy lub do odpraw pracowniczych dla zwalnianych pracowników.

Korzystając z obecności spe-

ich zakładach pracy. Wszyscy uzyskali satysfakcjonujące odpowiedzi.

**Gabriela Żelazna**

**Janusz Żołyński** - doktor nauk prawnych; wieloletni wykładowca wyższej uczelni; radca prawny; specjalista zbiorowego prawa pracy; były dyrektor naczelny ds. pracowniczych KGHM Polska Miedź S.A. w Lubinie; autor wielu publikacji z zakresu prawa pracy (m. in. artykułów publikowanych na łamach „Gazety Prawnej”) oraz książek „Wzory pism, pozwów i umów z zakresu prawa pracy”, Warszawa 2010; „Pracodawca, a związki zawodowe - wybrane problemy zbiorowego prawa pracy”, Warszawa 2011.

## Z ŻYCIA FORUM

*O nas bez nas, czyli: dyskusja o przyszłości załogi bez przedstawicieli największego związku zawodowego*

### Rozmowy w sprawie wykupienia POLIC

**Rosyjski Acron stara się o wykupienie Grupy „Tarnów”, do której należą Zakłady Chemiczne „Police”. Podjął już w tej sprawie rozmowy ze związkami zawodowymi. Niestety, na spotkanie nie zaproszono przedstawicieli największej organizacji związkowej działającej w zakładach.**

Spotkanie, którego celem było przekonanie związkowców do przejścia przez Rosjan Grupy „Tarnów” odbyło się 5 czerwca 2012 r. Jak podał Kurier Szczeciński z 8-10 czerwca 2012 r., w trakcie spotkania przedstawiono związkom plany Rosjan dotyczące rozwoju grupy Azoty, w tym Zakładów Chemicznych „Police”. Jednak wśród zaproszonych do rozmów zabrakło przedstawicieli największej organizacji związkowej Zakładów Chemicznych „Police”.

„Jestem zdziwiona, że na takie spotkanie nie zaprasza się największego związku zawodowego w zakładach” – powiedziała e-NNF Anna Tarocińska wiceprzewodnicząca związku o. „Dziwię się, że gmina organizuje nieformalne spotkanie, na którym dyskutuje się o przy-

szłości Zakładów Chemicznych i o gwarancjach socjalnych dla załogi. My podtrzymujemy swoje stanowisko: nie wolno sprzedać „Tarnowa” rosyjskiej konkurencji” - dodała.

Tymczasem, rozpoczęły się zapisy na sprzedaż akcji „Tarnowa”. Acron chce zdobyć 66 proc. głosów na walnym zgromadzeniu. Przedstawiciele Skarbu Państwa i dużych udziałowców ocenili, że proponowana przez Acron cena jest za niska. Zarząd „Tarnowa” i związki zawodowe są przeciwnie transakcji i apelują, by nie sprzedawać zakładów Rosjanom.

*jp*

Druga tura szkolenia na Opolszczyźnie

### Spółeczna odpowiedzialność biznesu

**W dniach 12–14 czerwca 2012 r. w Ośrodku Szkoleniowo – Wypoczynkowym „MIESZKO” w Pokrzywniej, na Opolszczyźnie odbyło się szkolenie w ramach projektu współfinansowanego ze środków UE w ramach EFS „Spółeczna odpowiedzialność biznesu – perspektywa pracownika”.**

W szkoleniu udział wzięło 16 słuchaczy. W większości byli to przedstawiciele Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych.

Szkolenie jest kontynuacją poprzedniego, które odbyło się w dniach 21 – 23 listopad 2011 r. w Suchym Borze na Opolszczyźnie. Udział wzięło w nim 29 osób, w większości członków Zarządu Wojewódzkiego Forum Związków Zawodowych Województwa Opolskiego.

Głównym celem szkolenia jest zwiększenie kompetencji przedstawicieli związków zawodowych oraz organizacji pracodawców i pracowników w zakresie wdrożenia idei społecznej odpowiedzialności biznesu oraz upowszechnianie elastycznych form zatrudnienia dla utrzymania aktywności zawodowej i godzenia życia zawodowego z prywatnym.

Program szkolenia przewidywał tematykę związaną z CSR (Spółeczna Odpowiedzialność Biznesu) w kontekście relacji pracodawca – pracownik wskazując na narzędzia i korzyści z przybliżenia tego tematu dla słuchaczy szkolenia.

Drugim blokiem tematycznym były „Elastyczne formy pracy – rodzaje, charakterystyka”, a także ich praktyczne zastosowanie, często nieuczciwe formy wykorzystywania przez pracodawcę pozakodeksowe rozwiązania zatrudniania pracowników.

W trakcie szkolenia przedstawiona została także prezentacja multimedialna na temat przykładowych umów o pracę, ich porównanie i odstępstwa stosowane w praktyce.

*hś*

## Z ŻYCIA FORUM

Forum Dialogu w Kielcach

# Wymiana poglądów o problemach kolei

29 maja 2012 r. w siedzibie NOT w Kielcach odbyło się posiedzenie Forum Dialogu. Uczestniczyli w nim m. in. sekretarz WKDS w Kielcach Joanna Janiszewska-Bujała, Dyrektor Świętokrzyskiego Oddziału Przewozów Regionalnych PKP-PLK w Kielcach Robert Zaboriski oraz wszyscy członkowie WKDS, WRZ, PRZ ze strony FZZ w Województwie Świętokrzyskim. Rozmawiano m.in. o problemach kolei.

Liczny udział członków FZZ w tym posiedzeniu oraz tematyka dotycząca m.in. sytuacji regionalnych przewozów PKP w województwie (tej kwestii będzie poświęcone jedno z posiedzeń WKDS jeszcze w tym roku) uwidocznily zasadność i potrzebę organizacyjną tego typu spotkań. Zebrani mieli jedyną okazję, by zapoznać się z innowacjami, jak również z trudnościami występującymi w tej ważnej gałęzi infrastruktury komunalnej, mającej istotny wpływ na rozwój komunikacji. Mogli także dowiedzieć się o zabezpieczeniu porządku publicznego przez m.in. służby Policji i Straży Pożarnej zarówno w województwie, jak i w największym mieście regionu, jakim są Kielce.

Wiele miejsca poświęcono w dyskusji na temat metod prowadzenia dialogu na linii pracodawca – związki zawodowe, omawiając dobre praktyki w używaniu języka przekazu i informacji, wywoływaniu i budowaniu zainteresowania słuchających, oraz osiąganiu wymiernych, obopólnych ko-

rzyści stron biorących udział w dyskusji w różnych gremiach, o czym wymownie argumentowała sekretarz WKDS w Województwie Świętokrzyskim, Joanna Janiszewska – Bujała.



Forum Dialogu w Województwie Świętokrzyskim  
(Fot. A. Matysek)

FD było także okazją do rozmów o potrzebie budowania spójnego systemu wymiany informacji między WKDS-ami w całej Polsce, a także wyrażenia opinii w różnych kwestiach. Zauważono, że dialog na szczeblu regionu, w WKDS, to jedyna instytucja poza Trój-

stronną Komisją ds. Społeczno-Gospodarczych, która ma ustawowe umocowanie prawne, która realnie funkcjonuje we wszystkich województwach już 10 lat.

Wszyscy uczestnicy spotkania podkreślali korzyści płynące ze stosowania dobrych praktyk w prowadzeniu dialogu i jego znaczenia w rozwiązywaniu konfliktów, szczególnie na linii pracodawca - związki zawodowe.

**am**

## Z ŻYCIA FORUM

# Problemy prawne pracowników wrocławskich szpitali

Pracownicy dwóch szpitali klinicznych, podlegających wrocławskiej Akademii Medycznej, zgłosili się 4 czerwca 2012. do prawnika dyżurującego w siedzibie LCI we Wrocławiu. Ich problemy dotyczyły podwyżek oraz norm zatrudnienia pielęgniarek.

Pielęgniarki z Akademickiego Szpitala Klinicznego rozważają wejście w spór zbiorowy z pracodawcą z powodu różnicy stanowisk w sprawie podziału i terminu wypłat środków finansowych przeznaczonych na podwyżki dla pracowników. Chodzi o wzrost uposażeń wynikających z zapisów ustawy z 22 października 2010 r. o zmianie ustawy o ZOZ. Dług szpitala z tego tytułu wynosi ponad 2 mln zł.

przestrzegania norm zawartych w rozporządzeniu ministra zdrowia, dotyczących minimalnego zatrudnienia pielęgniarek i położnych. Ponadto, dyrekcja SPSK chce obniżenia wynagrodzeń pracowniczych o 15 proc. oraz zawieszenia na 3 lata odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych. Odmienne problemy pracowników dwóch różnych szpitali nie budziłyby emocji, gdyby nie fakt, że obie placówki

pusach - przy ul. Borowskiej i w okolicy ul. M. Curie-Skłodowskiej lub też przeniesienie klinik z całego Wrocławia do kompleksu przy ul. Borowskiej. Żaden z tych scenariuszy nie został wprowadzony w życie. W dalszym ciągu te dwie placówki mają odrębne administracje, pionory techniczne, laboratoria, oddziały szpitalne. Akademicki Szpital Kliniczny bilansuje się, natomiast Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny corocznie wykazuje wielomilionowe straty.

„Na dzień dzisiejszy Akademicki Szpital Kliniczny, mieszczący się przy ul. Borowskiej, dzięki wiedzy i umiejętności personelu oraz używanej technologii może śmiało rywalizować z największymi europejskimi szpitalami” - mówił podczas obchodów X-lecia placówki jego dyrektor.

O SPSK nie można tego powiedzieć. Placówka mieści się w starych budynkach, wybudowanych w końcu XIX wieku. Chociaż jest sukcesywnie doposażana i remontowana, nie może się porównywać z nowoczesnym kompleksem ASK.

**gż**



Akademicki Szpital Kliniczny przy ul. Borowskiej we Wrocławiu  
(źródło: [www.wikipedia.pl](http://www.wikipedia.pl))

Natomiast problem, z jakim zwrócili się pracownicy Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego dotyczył planowanych zwolnień grupowych, a co za tym idzie konieczności nie-

podlegają tej samej Akademii Medycznej.

Już w 2009 r. próbowano wprowadzić w życie plan, który zakładał utworzenie jednego dużego szpitala w dwóch kam-



## Z ŻYCIA FORUM

Pielęgniarki planują „europejskie miasteczko” pod kancelarią premiera

W trakcie zorganizowanej 5 czerwca 2012 r. konferencji prasowej, należącego do Forum Związków Zawodowych Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych, jego przewodnicząca Iwona Borchulska poinformowała, iż OZZPiP rozważa organizację "europejskiego miasteczka" namiotowego, na wzór "białego miasteczka", które funkcjonowało przed kancelarią premiera w 2007 r.

Przewodnicząca OZZPiP zaznaczyła, że decyzję w sprawie organizacji spektakularnego protestu podejmie w najbliższych dniach zarząd krajowy OZZPiP.

Poza pielęgniarkami, wzięliby w nim udział także lekarze, ratownicy medyczni oraz diagnosty. Zapewniła, że "europejskie miasteczko" nie powstanie przed 1 lipca 2012 r.

Jak wyjaśniała przewodnicząca OZZPiP, miasteczko byłoby zewnętrznym przejawem powstałego już ruchu oporu przeciwko prywatyzacji służby zdrowia, „faworyzowaniu” prywatnych placówek, a także nieodpowiedniemu traktowaniu pracowników, pacjentów”.

ag

## Związkowcy służb mundurowych na spotkaniu u Prezydenta

5 czerwca delegacje związkowe służb mundurowych spotkały się w Belwederze z Prezydentem RP Bronisławem Komorowskim. Prezydent obiecał, że podejmie inicjatywę ustawodawczą w sprawie emerytur służb mundurowych.

NSZZ Policjantów, organizację związkową należącą do Forum Związków Zawodowych, reprezentował jej przewodniczący i wiceprzewodniczący Forum Związków Zawodowych - Antoni Duda. W jego opinii spotkanie z Prezydentem „jest początkiem poważnej dyskusji nad zmianami, jakie ustawa emerytalna wprowadza w dotychczasowe ustawy o służbie”.

jęciu inicjatywy ustawodawczej w sprawie zmian dotychczasowych ustaw o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji funkcjonariuszy działających w warunkach szczególnie niebezpiecznych.

Związkowcy podkreślali, że nowe zasady emerytalne powinny uwzględniać wszystkie warunki służby.

Nowe przepisy w tym zakresie



Wskazał, że chodzi np. o możliwość zwolnienia po 30 latach służby mundurowego, bez uzasadnienia co jest niespójne ze zmuszaniem go do dłuższej służby. Dodał, że Prezydent zapewnił związkowców o pod-

zakładają m.in., że funkcjonariusze, którzy wstąpią do służby po 1 stycznia 2013 r., będą nabywać uprawnienia emerytalne po 55. roku życia i 25 latach służby.

ag

## Z ŻYCIA FORUM

Impas w koszalińskim Szpitalu Wojewódzkim

# Eskalacja strachu i bezsilności personelu

Zakładowa Organizacja Związkowa ZZ Pielęgniarek i Położnych działająca przy Szpitalu Wojewódzkim w Koszalinie wystosowała list do przewodniczącej regionu zachodniopomorskiego OZZPIP, przekazując go do wiadomości m.in. ministra zdrowia, Prezydenta Miasta Koszalina i dyrektora szpitala, z prośbą o pomoc w rozwiązaniu konfliktu trwającego w szpitalu od 2009 r.

Wiceprzewodniczący Zakładowej Organizacji Związkowej Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych Zdzisław Piekarski przytoczył w liście historię konfliktu, który, rozpoczął się w marcu 2009 r. podpisaniem porozumienia kończącego spór zbiorowy w szpitalu.



Szpital Wojewódzki w Koszalinie  
(Fot. J. Podkowińska)

Jednak, już w kwietniu 2009 r. nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora. Na funkcję

p.o. dyrektora powołano Magdalenę Sikorę, która zdecydowała, że nie będzie realizowała postanowień porozumienia podpisanego przez poprzednie władze placówki.

Zarząd ZOZ złożył propozycję ugodowego rozwiązania, która nie znalazła zrozumienia u zarządzających szpitalem.

Pięć osób zdecydowało się wówczas wnieść pozwy do sądu pracy o zapłatę kwot wynikających ze wspomnianego porozumienia, a około 240 pielęgniarek złożyło w sądzie wezwania do ugody. Do dzisiaj sąd nie rozstrzygnął tej sprawy.

Wobec osób, które zdecydowały się dochodzić swoich praw przed sądem, podejmowane są działania „nakłaniające” je do wycofania pozwów. Pielęgniarki wzywane są do składania wyjaśnień, używa się pod ich adresem niewyszukanych epitetów, zabiera premie, przenosi na inne oddziały. Stosowane różnorodne formy nacisku, których celem jest eskalacja strachu i poczucia bezsilności wśród personelu szpitala. Padają propozycje

zabrania premii wszystkim występującym z roszczeniami o zapłatę, a nawet zakazu świadczenia przez te osoby pracy w nowobudowanych obiektach szpitala. Utrudnia się pracownikom kontrolę poprawności naliczania wynagrodzenia poprzez zaprzestanie comiesięcznego wydawania tzw. pasków płacowych.

W efekcie wyżej wymienionych działań zarządzających szpitalem, atmosfera strachu o pracę i płacę stała się wszechobecna. Co gorsza, sytuacja ta pogarsza się, staje się coraz bardziej napięta i wpływa niekorzystnie zarówno na relacje międzyludzkie, jak i na pracę na rzecz pacjenta.

Ze strony sfrustrowanego personelu pojawiają się wezwania do radykalizacji działań. Na dzień dzisiejszy sytuacja jest nadal patowa. Konflikt trwa. Pracownicy placówki mają nadzieję, że adresaci listu aktywnie zaangażują się w pomoc w rozwiązaniu konfliktu, dla dobra wszystkich jego stron.

**Joanna Podkowińska**

## Z ŻYCIA FORUM

X- lecie Forum Związków Zawodowych w Pomorskim

# Odznaczenia i życzenia na kolejne lata

W dniach 30 i 31 maja 2012 r. w miejscowości Bolszewo koło Wejherowa odbyła się uroczystość obchodów X- lecia Forum Związków Zawodowych Województwa Pomorskiego.

W uroczystości, oprócz członków Zarządu FZZ Województwa Pomorskiego, uczestniczyli zaproszeni goście: Przewodniczący Forum Związków Zawodowych Tadeusz Chwałka, Okręgowy Inspektor Pracy w Gdańsku Mieczysław Szczepański oraz Wiceprzewodniczący Zarządu Pracodawców Województwa Pomorskiego Jan Kłapkowski.

Podczas uroczystości, Okręgowy Inspektor Pracy w Gdańsku w imieniu Głównego Inspektora Pracy wręczył odznakę „Za zasługi dla ochrony pracy” Wiesławowi Nitz, Przewodniczącemu Związku Zawodowego Kierowców w Polsce. Przewodniczący ZW FZZ Józef Partyka oraz wiceprzewodnicząca Ilona Kwiatkowska na wniosek Prezydium ZW wręczyli, przewodniczącym organizacji wchodzących w skład Zarządu Województwa Pomorskiego, pamiątkowe ryngrafy z okazji X- lecia FZZ Województwa Pomorskiego. Zaproszonym gościom wręczone zostały także pamiątkowe medale.

Zebrani wysłuchali kilku wystąpień członków zarządu oraz zaproszonych gości. Przewodniczący Forum Związków Za-

wodowych Tadeusz Chwałka, podziękował działaczom za współpracę, życzył dalszych sukcesów w działalności związkowej oraz wręczył medale pamiątkowe Stanisławowi Taube, przewodniczącemu I kadencji ZW FZZ Województwa Pomorskiego oraz Józefowi Partyce, przewodniczącemu II i III kadencji ZW FZZ.

Podziękowania składali również przedstawiciele organizacji wchodzących w skład Zarządu Wojewódzkiego FZZ.



Wręczenie pamiątkowych medali Stanisławowi Taube oraz Józefowi Partyce.  
(Fot. M.Bronk)

Stanisław Taube, za wzorową współpracę z NSZZ Policjantów oraz działalność i zaangażowanie w pracach WKDS otrzymał z rąk Wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego NSZZ Policjantów Józefa Par-

tyki i wiceprzewodniczącej tego związku Danuty Wojak medal X-lecia ZZ Policjantów.

Józef Partyka podziękował wszystkim uczestnikom obchodów.

Przypomniał historię dziesięcioletniej działalności Zarządu Wojewódzkiego Forum Związków Zawodowych Województwa Pomorskiego, szczególnie w aspekcie osób związanych z jego założeniem i rozwojem. Podkreślił m.in. zwiększającą się co kadencję liczbę organizacji związkowych przystępujących do FZZ Województwa Pomorskiego. Wiele uwagi poświęcił partnerom społecznym, wskazując jednocześnie na narastające trudności w prowadzeniu dialogu społecznego, nie tylko na poziomie zakładów pracy, ale także w Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego.

Przewodniczący ZW FZZ podkreślał również bardzo dobrą współpracę z Okręgowym Inspektoratem Pracy w Gdańsku. Na zakończenie wszyscy życzyli sobie następnych 10. lat efektywnego działania na rzecz ludzi pracy, w obronie ich praw i interesów.

**mb, ck**

## Z ŻYCIA FORUM

Referendum w Gryfinie w sprawie lokalizacji elektrowni jądrowej

# Związkowcy z Gryfina opowiadają się za rozwojem regionu i energetyką jądrową

Z inicjatywy, m.in. członków NSZZ „Solidarność `80” oraz OZZZPRC, zrzeszonych w Forum Związków Zawodowych 6 czerwca 2012 r. w Gryfinie odbył się mityng, zachęcający mieszkańców gminy do udziału w referendum w sprawie lokalizacji elektrowni jądrowej. Celem festynu, jak i samego referendum, miało być ukazanie otwartości władz Gryfina oraz jego mieszkańców na nowe inwestycje.

Udział w imprezie miał być głosem poparcia mieszkańców dla pracowników Elektrowni Dolna Odra w Nowym Czarnowie, gdzie ma nastąpić redukcja miejsc pracy z prawie 1,3 tys. do ok. 500. Wszyscy zatem, w ewentualnej lokalizacji przez PGE elektrowni jądrowej wraz z towarzyszącą infrastrukturą na terenie Gryfina, widzą szansę na jego intensywny rozwój, a przede wszystkim szansę na stworzenie nowych miejsc pracy.

Gryfina Mieczysław Sawaryn oraz przewodniczący gryfińskiego Zarządu Powiatowego Forum Związków Zawodowych Marcin Nowakowski.

referendum, ale okazało się formalnie nieważne z powodu zbyt niskiej frekwencji. Pozostaje mieć nadzieję, że nie zaprzepaści to szans Gryfina



Na scenie - przewodniczący gryfińskiego Zarządu Powiatowego FZZ Marcin Nowakowski (Fot. M. Kalupa)

W festynie, udział wzięli m.in., burmistrz Gryfina Henryk Piłat, przewodniczący Rady Miasta



Akcja nawołująca mieszkańców Gryfina do poparcia budowy elektrowni jądrowej PGE na terenie powiatu gryfińskiego (Fot. M. Kalupa)

W trakcie festynu rozdawano broszury informacyjne „Poznaj atom” oraz znaczki propagujące energetykę jądrową. Przekonywano mieszkańców do udziału w głosowaniu. Pojawili się też nieliczni przeciwnicy „atomu” z transparentami.

10 czerwca 2012 r. odbyło się

na tak olbrzymią inwestycję. Decyzja, dotycząca lokalizacji elektrowni jądrowej Polskiej Grupy Energetycznej, ma zostać podjęta do końca 2013 r., natomiast sama budowa powinna się rozpocząć w 2016 r., a zakończyć w 2020 r.

jp

## Z ŻYCIA FORUM

### Efektywna komunikacja w procesie negocjacji

**Takiej tematyki dotyczyło ostatnie spotkanie Forum Dialogu w Województwie Kujawsko-Pomorskim.**

Nadrzędnymi celami spotkania było poszerzenie wiedzy uczestników w zakresie umiejętności prowadzenia negocjacji, wyposażenie ich w odpowiednie do tego narzędzia oraz zmiana nastawienia do procesu negocjacji.



Forum Dialogu  
w Kujawsko-Pomorskim  
(Fot. L. Durślewicz)

Metody pracy stosowane podczas szkolenia opierały się na analizie przypadków, jak również ćwiczeniach grupowych, podczas których można było dostrzec ogromne zaangażowanie uczestników spotkania. Najcenniejszym elementem było sprowokowanie takich zachowań negocjacyjnych, z którym obie grupy wyszłyby z tego zwycięsko.

Konkluzje ze spotkania nasuwały się same: ustal uprzednio minimum, na jakie możesz się zgodzić i nie odstępować od niego; podchodź realnie do możliwości swojej strony; staraj się przyciągać do swojej ofert, nie straszyć, czy też szantażować; nigdy nie bój się pytać o lepsze warunki; nigdy nie poddawaj się presji przeciwnika; jeśli usłyszysz „nie”, spróbuj przynajmniej jeszcze raz.

*Id*

Kolejne spotkania Forum Dialogu w Szczecinie

### Wystąpienia publiczne i wypalenie zawodowe

**Trwa realizacja projektu Lokalne Centra informacji FZZ, a wraz z nią odbywają się kolejne spotkania projektowe. Pod koniec maja 2012 r. członkowie Forum Związków Zawodowych z Zachodniopomorskiego wzięli udział w trzech spotkaniach Forum Dialogu. Tym razem zostały one zorganizowane w formie praktycznych warsztatów.**

Głównym celem majowych spotkań Forum Dialogu w Szczecinie było wyposażenie uczestników w praktyczne umiejętności oraz wiedzę niezbędną w pracy każdego działacza związkowego, i nie tylko. W trakcie warsztatów uczestnicy zapoznali się z zasadami wystąpień publicznych i nego-

racji, a także wypalenia zawodowego. Co więcej, każdy z uczestników mógł w praktyce, w trakcie ćwiczeń, ocenić umiejętności swoje oraz kolegów i koleżanek.

Pod okiem trenera Łukasza Laskowskiego uczestnicy dowiadywali się, co należałoby poprawić, by być jeszcze lepszym. Dowiedzieli się, skąd bierze się wypalenie zawodowe i jak mu zapobiegać.

Trener uczył, odpowiadał na liczne pytania oraz cierpliwie słuchał, przed jakimi konkretnymi problemami stoją związkowcy, gdy np. muszą uspokoić grupę wzburzonych pracowników albo, gdy pracodawca, z którym przychodzi im negocjować używa obraźliwych słów, czy podnosi głos.

Trener podpowiadał uczestnikom Forum Dialogu, w jaki sposób mogą sobie radzić w podobnych sytuacjach, podkreślał wagę dobrego przygotowania oraz jak najlepszego poznania „drugiej strony”. Padły też rady ze strony samych uczestników, którzy z własnych doświadczeń zauważyli, że np. czasami w odpowiedzi na podniesiony głos adwersarza również podnoszą głos, by uświadomić drugiej stronie jej własne zachowanie.

Wszystkie spotkania okazały się niezwykle emocjonujące i kształtujące. Ich wartością dodaną była integracja uczestników w atmosferze dobrej zabawy.

*jp*

## Z ŻYCIA FORUM

# Spotkania WKDS na Podlasiu

**Czerwiec to nie tylko święto piłkarskie, ale także czas intensywnych prac Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego w Województwie Podlaskim.**

W końcu maja 2012 r., na wniosek Zarządu Wojewódzkiego Forum Związków Zawodowych, zebrało się prezydium WKDS Województwa Podlaskiego. Tematem była sprawa sytuacji na kolei, a w szczególności zamiaru likwidacji lokomotywowni w Czeremsze. Jest to największy tego typu zakład na Podlasiu.

Technologicznie jest on dobrze wyposażony. Do tego stanowi jedno z największych miejsc pracy w Czeremsze. Jego sprawą bardzo interesuje się więc Wojewoda Podlaski Maciej Żywno. Udziela wsparcia w działaniach i sam inicjuje wiele ważnych spotkań. Aktualnie WKDS oczekuje na stanowisko w sprawie likwidacji lokomotywowni w Czeremsze ministra transportu oraz prezesa Cargo. Natomiast 25 czerwca 2012 r. odbyło się posiedzenie podlaskiej Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego poświęcone sytuacji w Chłodni Białystok i PMB SA (Przemysł Mięсны Białystok). Są to dwie marki rozpoznawalne nie tylko na Podlasiu. Sytuacja obydwu firm od strony spraw własnościowych jest niezwykle skomplikowana. Skarb Państwa jest mniejszościowym współwłaścicielem Chłodni Białystok (49,15

proc.), resztę posiada PMB SA. Właścicielem PMB SA jest zaś kilka spółek prywatnych.

nie wtedy miały miejsce np. dziwne przekazania pracowników z chłodni do PMB.



PMB SA rok temu chciał ogłosić upadłość, ale nie spotkało się to z aprobatą sądu. Do niedawna Chłodnia Białystok była rentowną spółką. Jej problemy zaczęły się z chwilą przekazania większościowego pakietu własnościowego PMB. To właś-

W marcu 2012 r. dotknęło to 70 osób, gdy PMB szykowało już grupowe zwolnienie. Dalsza sytuacja zakładów budzi zaniepokojenie pracowników i działających w nich związków zawodowych. **agr**

## Z ŻYCIA FORUM

### Referendum strajkowe w Jastrzębskiej Spółce Węglowej

14 czerwca w kopalniach Jastrzębskiej Spółki Węglowej, na wszystkich zmianach, odbyły się masówki, w trakcie których omawiany był termin referendum strajkowego po nieudanych mediacjach organizacji związkowych z zarządem spółki.

Decyzją Międzyzwiązkowego Sztabu Protestacyjno-Strajkowego JSW, powołanego 12 czerwca, referendum strajkowe zaplanowano na 20 i 21 czerwca.

W referendum, pracownicy odpowiedzą na dwa pytania. Pierwsze będzie dotyczyło decyzji załogi, czy podejmie strajk w obronie własnych praw pracowniczych, w szczególności równego traktowania osób nowo przyjętych.

Drugie natomiast, przedstawi pogląd pracowników na wzrost wynagrodzenia zasadniczego o 7 proc. Nad konkretyzacją pytań pracują związkowi prawnicy. Nie spieszą się z ich formułowaniem, gdyż chcą mieć pewność, że wynik referendum będzie upoważnieniem załogi do działań związków w jej imieniu, którego pracodawca nie będzie w stanie podważyć. Rzeczniczka JSW Katarzyna Jabłońska-Bajer potwierdza prawo związkowców do zasięgnięcia opinii załogi po podpisaniu przez strony sporu protokołu rozbieżności, które wynika z ustawy o rozwiązy-

waniu sporów zbiorowych.

Związkowcy podkreślają, że zbliżająca się akcja protestacyjna w spółce nie może być szablonowa. Argumentują ponadto, iż zarząd spółki nie daje im żadnych innych możliwości niż użycie niekonwencjonalnych form protestu.



Warto przypomnieć, że spory zbiorowe przeciwko zarządowi spółki zostały zakończone podpisaniem protokołu rozbieżności w marcu 2012 r. Pierwszy spór zbiorowy w Jastrzębskiej Spółce Węglowej dotyczył uchwały zarządu ustalającej warunki płacowe dla nowych pracowników. Natomiast w drugim sporze zarząd JSW odrzucił żądania związków zawodowych, dotyczące wzrostu wynagrodzeń dla pracowników.

ok

Porady prawne  
w Lubelskiem  
- głównie o płacach



Regularnie odbywają się bezpłatne dyżury prawne w punkcie LCI Województwa Lubelskiego. Poradę udziela Mecenaz Piotr Kowalewski. Niczym bumerang powracają wśród interesantów – a są to zwłaszcza przedstawicielki środowiska pielęgniarskiego - zagadnienia skutecznego egzekwowania należnych płac oraz podwyżki wynagrodzeń.

Choć wszystko regulują odpowiednie przepisy, prawnik każdy przypadek traktuje indywidualnie. Porady mają charakter ustny, ale jeśli jest potrzeba – mec. Kowalewski gotów jest sporządzić pisemną opinię.

Pomimo nadchodzących wakacji, porady będą odbywać się bez zakłóceń. Zwyczajowo są one organizowane dwa razy w miesiącu, po kilka godzin. Ale zdarzało się też, że – w razie pilnych spraw – mec. Piotr Kowalewski pozostaje do dyspozycji interesantów punktu Lokalnego Centrum Informacji poza wyznaczonymi terminami, o których członkowie organizacji wchodzących w skład Forum Związków Zawodowych w regionie lubelskim są informowani na bieżąco.

mo

## Z ŻYCIA FORUM

Forum Dialogu w Koninie

# Wzmacnianie komunikacji i wypalenie zawodowe

W dniach 30 i 31 maja 2012 r. w hotelu „Ogonowskim” w Koninie odbyły się spotkania w ramach cyklu Forum Dialogu z udziałem eksperta Łukasza Laskowskiego. Tematyka szkoleń objęła zagadnienia: „Wzmacnianie komunikacji i zarządzanie emocjami w procesie negocjacji” oraz „Jak uniknąć wypalenia zawodowego. Oswajanie się ze stresem i zarządzanie emocjami”.

Pierwsza grupa uczestników od początku była otwarta na nowe treści szkoleniowe.

zowano najczęściej popełniane błędy w procesie negocjacji: negatywne emocje, stosowanie

Wypracowano narzędzia w postaci tzw. koła troski, koła wpływu oraz tzw. koła życia dla uczestników, przedyskutowano także ich przydatność w przeciwdziałaniu wypaleniu zawodowemu.



I grupa uczestników szkolenia  
(Fot. A. Garniewicz)



II grupa uczestników szkolenia  
(Fot. A. Garniewicz)

Praca rozpoczęła się od zmiany poziomu przekonania. Przedyskutowano kwestie roli, postawy i nastawienia w procesie komunikacji. Za pomocą ćwiczenia grupa uświadomiła sobie, jak działa myślenie stereotypowe i nadawanie etykiet ludziom. Celem szkolenia było wskazanie uczestnikom mechanizmów i schematów emocjonalnych i komunikacyjnych rządzących nimi podczas procesu negocjacji. Na podstawie symulacji zobra-

blefów, rezygnacja, założenia. Szkolenie zakończyło się wyciągnięciem wniosków w zakresie przeciwdziałania czynnikom usprawniającym proces negocjacji, w kontekście komunikacji i panowania nad emocjami. Drugi dzień szkolenia, z założenia, był warsztatem technik i przekazania narzędzi wspomagających proces zapobiegania wypaleniu zawodowemu. Na początku przeanalizowano przyczyny, objawy oraz skutki wypalenia zawodowego.

Na zakończenie uczestnicy, na podstawie wybranych przez siebie wartości, skorzystali wzajemnie z porad, w jaki sposób wypełnić, wzmocnić daną wartość i osiągnąć równowagę między sferą życia zawodowego i prywatnego.

**amg**



## Z ŻYCIA FORUM

Lubelska WKDS  
o problemach transportu

Obwodnica Nałęczowa  
oraz modernizacja trasy  
Warszawa-Dorohusk

**Na posiedzeniu prezydium WKDS, które odbyło się 19 czerwca 2012 r. w Lublinie omawiano, ważną nie tylko dla Lubelszczyzny, sprawę rozwoju i modernizacji transportu kolejowego w tym regionie, w tym działań na rzecz realizacji linii kolejowej nr 7: Warszawa Wschodnia osobowa – Lublin – Dorohusk – Granica Państwa.**

Temat zreferował przewodniczący zespołu Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego ds. Transportu Regionalnego, Marek Kołodziejczyk, szef lubelskich struktur Forum Związków Zawodowych i lider Związku Zawodowego Kolejarzy Zakładu Linii Kolejowych w Lublinie. Przedstawił wnioski i spostrzeżenia, jakich dokonano w trakcie obrad kierowanego przez niego zespołu. Ustalono, iż zagadnienie należy przedstawić na najbliższym posiedzeniu plenarnym WKDS.

Innym z punktów dotyczących branży transportowej, była informacja dotycząca budowy obwodnicy Nałęczowa. To powszechnie znane i cenione uzdrowisko od dawna dopomina się o stworzenie objaz-

dów wokół miejscowości. Dotychczas ruch na trasie np. Lublin – Kazimierz Dolny odbywa się przez centrum kurortu. To z kolei komplikuje działania lokalnych władz zmierzających do rozwoju miasta. Istnieje zagrożenie, że w przypadku braku obwodnicy Unia Europejska nie przyzna pieniędzy na realizowane tam projekty, a może nawet zechce dopominać się o zwrot kwot już przyznanych i wydanych. Tego zaś władze Nałęczowa oraz miejscowi przedsiębiorcy pragnęliby uniknąć. Stąd też sprawa stanęła na WKDS.

Poza zagadnieniami merytorycznymi, prezydium WKDS zajęło się również sprawami organizacyjnymi. Planuje bowiem przyjęcie kilku regulaminów określających zakres prac i działania poszczególnych organów i zespołów Komisji.

### **mo**

Posiedzenie WKDS  
w Poznaniu

## Analiza alternatywnych form zatrudnienia

**31 maja 2012 r. w Poznaniu odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego, którego temat brzmiał: „Umowy śmieciowe – szansa na rynku pracy czy współczesny wyzysk?”**

Podczas spotkania swoje opinie i informacje przedstawili zaproszeni goście, m.in. dr

Krystyna Babiak – Dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Poznaniu oraz Krzysztof Fiklewicz – Okręgowy Inspektor Pracy w Poznaniu.

W ocenie członków Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego w Poznaniu, obecne uregulowania prawne dotyczące zawierania umów o dzieło, nie zobowiązują zlecniodawcy ani zleceniobiorcy do odprowadzania składek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Rodzi to obawy, że zatrudnione dzisiaj na podstawie tych umów osoby, nie zgromadzą wystarczających środków do godnego życia po osiągnięciu wieku emerytalnego. Niepokojącym jest również fakt, iż rosnąca ilość zawieranych umów o dzieło w 2012 r. określona została na poziomie 26 proc. ogółu zatrudnionych.

Osoby pracujące na podstawie umowy cywilnoprawnej pozbawione są m.in. świadczeń gwarancyjnych np.: za czas przestoju, choroby, macierzyństwa oraz odszkodowania za wypadek przy pracy. Zastosowania nie mają również przepisy Kodeksu pracy dotyczące ochrony wynagrodzenia, prawa do urlopu i dni wolnych. Zdaniem Komisji, konieczne jest wprowadzenie zmian w prawie, które zobowiąże pracodawców i pracowników do uiszczania składek emerytalno-rentowych od umów cywilnoprawnych.

**amg**

## Z ŻYCIA FORUM

### Łódzcy związkowcy lekko nie mają...

Powszechnie znane jest stwierdzenie, że przekleństwem, a jednocześnie zbawieniem dla Łodzi jest fakt, że nie została zniszczona w trakcie II Wojny Światowej. Zbawieniem - bo nie miałby kto jej odbudować. Przekleństwem - bo stan miasta odbiega od standardów dużych, polskich aglomeracji. Ma to też wpływ na cele i warunki pracy łódzkich związkowców.

Zaszczości, zarówno historyczne jak i geopolityczne powodują, że Łódź stawiana jest w drugiej lidze polskich miast. Brak rozsądnego planu rozwoju, który miałby choć cień szansy na realizację utwierdza w przekonaniu, że nad miastem wisi fatum. Władza nie potrafi poradzić sobie z opracowaniem skutecznego projektu rewitalizacji miasta czy też opracowaniem długoterminowego planu rozwoju. Wiele czynników zewnętrznych ma wpływ na działanie lokalnych władz. Te, które w ostatnim czasie kształtowały politykę lokalną, to przede wszystkim inwestycje w infrastrukturę drogą (bliskość węzła autostradowego A1- A2), jednak inwestycje te przyniosły większe korzyści jedynie gminom ościennym, na terenie których powstały duże centra logistyczne i zakłady produkcyjne. W ostatnim czasie coraz bardziej zauważalna jest tendencja do prób rewitalizacji miasta, a także wybudowania „Nowego Centrum Łodzi”. Plany, jakkolwiek słuszne i zgodne z ogólnomiastowym trendem odnowy starych, zabytkowych centrów miast, są niestety okrajane przez brutalną rzeczywistość finansową.

Co to wszystko ma wspólnego z ogólnie pojętą działalnością związkową?

Całkiem sporo. Oczywiście będzie stwierdzenie, że w miastach biednych mieszkańcy też są biedni. Średnia płaca w Województwie Łódzkim za kwiecień 2012 r. to, według danych GUS, 3218, 53 zł, podczas gdy dla Warszawy jest to kwota 4483 zł. Próby negocjacji płacowych z pracodawcami prowadzone przez przewodniczących regionalnych organizacji związkowych są bardzo utrudnione. Pracodawcy, bez znaczenia w jakiej działają branży, mają potężny oręż w ręku. Zawsze mogą powiedzieć, że miasto jest biedne, że nie zwiększa subwencji, że inni zarabiają mniej. Wystarczy wspomnieć choćby o tzw. mundurówce, która nie otrzymała podwyżek od 2009 r. (choć to akurat tendencja krajowa, a nie tylko wojewódzka). Jak czytamy na stronie łódzkiej Policji, wysokość uposażenia w trakcie szkolenia podstawowego to 1200 zł netto, a po szkoleniu 1800 zł netto.

W nieco lepszej sytuacji są przedstawiciele związków zawodowych z sektora pozabudżetowego. Ci, w walce o

podwyżkę, zawsze mogą się wspierać wynikami finansowymi firmy. Jednak liczba firm prywatnych, w których działają związki zawodowe, jest znikoma. Przyczyniają się do tego bezpośrednio właściciele zakładów, aktywnie walczący z przejawami działalności związkowej.

Czym zatem zajmuje się przysłowiowy związkowiec w Łodzi? Podstawowym zadaniem związków zawodowych jest obrona interesów pracowników i działanie na rzecz poprawy ich sytuacji ekonomicznej i społecznej. Jeśli ktoś, choć przez moment, zagłębił się w codzienny plan „związkowca” wie, że pracy nie brakuje. Codzienne działania poszczególnych przewodniczących są mało widoczne. Wynika to z faktu, że bronienie Pana X czy Y przed utratą pracy jest mało medialne i nikt nie chce o tym mówić. Zasługi działaczy związkowym często przywłaszczają sobie politycy i to oni błyszczą przed kamerami. To jednak właśnie związkowcy na co dzień starają się, by zwykłym ludziom żyło Ci się lepiej.

**Bogusz Naglewicz**

## Z ŻYCIA FORUM

# 15-lecie zakładowej organizacji OZZPiP w Turku

W „Zajeździe Staropolskim” w Olszówce k/Turku, w maju 2012 r., odbyła się uroczystość 15-lecia Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych przy Szpitalu Powiatowym w Turku. Na uroczystość zostali zaproszeni: starosta, burmistrz, wójtowie oraz władze związkowe województwa.

Z ramienia Forum Związków Zawodowych obecni byli Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Forum Krzysztof Małecki, Wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego FZZ Lucjan Dutkiewicz i Wiceprzewodnicząca ZW FZZ oraz Przewodnicząca Zarządu Regionu Wielkopolskiego OZZPiP Janina Zaraś.

Ignatowicz i wszystkich członków związku życzenia dalszych lat sukcesów w obronie pracowników i dla dobra szpitala w Turku. Przewodniczący Krzysztof Małecki podziękował przewodniczącą za inicjatywę i pracę organizacyjną, która kilka lat temu doprowadziła do utworzenia Zarządu Powiatowego Forum Związków Zawo-

dowych, które odbyło się w Warszawie w maju 2012 r.

**amg**



(Fot. A. Garniewicz)



K. Małecki i L. Dutkiewicz gratulujący sukcesów OZZPiP w Turku  
(Fot. A. Garniewicz)

Zaproszeni goście złożyli na ręce wieloletniej Przewodniczącej Związku Zawodowego Julii

dowych w Turku oraz przekazał album, wydany z okazji 10-lecia Forum Związków Zawo-



Przewodnicząca Zarządu Regionu Wielkopolskiego OZZPiP Janina Zaraś gratulująca 15-lecia OZZPiP w Turku  
(Fot. A. Garniewicz)

## Z ŻYCIA FORUM

Porady prawne w Poznaniu

# Odszkodowania, dodatkowa działalność, § odwołanie do sądu pracy

7 i 21 maja 2012 r. w Poznaniu odbyły się kolejne dyżury prawnika udzielającego bezpłatnych porad związkowcom z Forum Związków Zawodowych, w ramach projektu Lokalne Centra Informacji. Pytań było wiele, a dotyczyły m.in. odszkodowań przy likwidacji zakładu.

Związkowcy pytali np. czy pracownikom będą przysługiwały roszczenia o odszkodowanie, jeżeli będzie miało miejsce przejście zakładu pracy do innego pracodawcy, a nie likwidacja zakładu. Prawnik wyjaśnił, że kwestie uprawnień pracowników związanych z nieuzasadnionym bądź niezgodnym z prawem wypowiedzeniem umów o pracę należy rozpatrywać indywidualnie, ale niewykluczone, że będą im przysługiwały roszczenia o odszkodowanie.

Inne pytanie dotyczyło tego, czy wypowiedzenia umów o pracę w przypadku likwidacji pracodawcy mogą zostać wręczone pracownikom dopiero po 30. dniach od wysłania porozumienia między pracodawcą, a organizacją związkową do urzędu pracy. Prawnik odpowiedział, iż samo wypowiedzenie umów o pracę może nastąpić już po dokonaniu zawiadomienia urzędu pracy. Natomiast rozwiązanie stosunku pracy - nie wcześniej niż po upływie 30 dni od zawiadomienia, co wynika z art. 6 ustawy z

13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników.

Kolejne pytanie pochodziło od strażaka, który chciał się dowiedzieć, czy może podjąć działalność gospodarczą poza służbą. Prawnik poinformował go, że zgodnie z art. 57a ust. 1-3 ustawy o Państwowej Straży Pożarnej, strażak nie może podejmować zajęć zarobkowego poza służbą bez pisemnej zgody przełożonego uprawnionego do mianowania lub powołania strażaka na stanowisko służbowe. Jednocześnie przepis ten, stanowi, iż strażak nie może wykonywać czynności lub zajęć sprzecznych z obowiązkami wynikającymi z tej ustawy bądź podważającymi zaufanie do Państwowej Straży Pożarnej. Przełożony, wydając zgodę, kieruje się potrzebą zachowania gotowości operacyjnej jednostki organizacyjnej Państwowej Straży Pożarnej, etyką służby oraz zachowaniem przez strażaka zdolności do

pełnienia służby, biorąc pod uwagę sytuację osobistą strażaka.

Inne z pytań dotyczyło problemu zasadności odwołania się od decyzji komendanta, w której odmówiono zaliczenia do stażu pracy okresu pracy w gospodarstwie rolnym. W opinii prawnika, każdy stan faktyczny należy traktować indywidualnie, a sądy też w różny sposób interpretują zagadnienie zaliczenia do stażu pracy w gospodarstwie rolnym w czasie pobierania nauki w szkole ponadpodstawowej.

Trudno w opisanej sytuacji jednoznacznie przyjąć, czy warto się odwoływać. Jeżeli jednak jest jakakolwiek szansa na uwzględnienie żądania, to należy je wnieść.

Ponadto, zwrócono się do prawnika z prośbą o zaopiniowanie projektu regulaminu pracy i służby, co ten uczynił. Przesłał również zainteresowanym stosowne uwagi.

*amg*



## Z ŻYCIA FORUM



# Zakaz dyskryminacji w zatrudnieniu

**Żaden obywatel nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny – taki zakaz dyskryminacji przewidziany jest w polskim prawie i wynika wprost z art. 32 ustęp 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

Dyskryminacja, rozumiana jako traktowanie niektórych ludzi inaczej niż pozostałych, w środowisku pracy następuje wtedy, gdy pracodawca traktuje jednego pracownika gorzej od innych. Może to być np. płacenie mniejszej pensji osobie wykonującej te same obowiązki co pozostali lub uniemożliwienie rozwoju zawodowego określonym pracownikom.

Należy jednak pamiętać, że nie zawsze jest to zjawisko bezprawne, gdyż zasada równego traktowania pracowników nie wyklucza dyferencji praw i obowiązków pracowniczych. Przepis art. 112 Kp zakłada bowiem wprost zróżnicowanie sytuacji pracowników ze względu na odmierności wynikające z ich cech osobistych i różnic w wykonywaniu pracy.

Kodeks pracy wymienia przykładowe przyczyny mogące stanowić kryterium dyskryminujące pracowników. Są to np. wiek, płeć, rasa, religia, zatrudnienie na czas określony. Powyższy katalog nie ma jednak charakteru zamkniętego.

Dyskryminacja bezpośrednia ma miejsce, gdy pracownik jest lub mógłby być traktowany w porównywalnej sytuacji mniej korzystnie niż inni pracownicy,

np. niższe wynagrodzenie dla niektórych pracowników w porównaniu z innymi pracownikami wykonującymi pracę tego samego rodzaju.

Dyskryminacja pośrednia występuje wtedy, gdy na skutek pozornie neutralnego działania zachodzą dysproporcje w zakresie warunków zatrudnienia na niekorzyść innych pracowników należących do grupy wyróżnionej ze względu na jedną lub kilka przyczyn, które mogłyby stanowić czynnik dyskryminujący, jeżeli dysproporcje te nie mogą być uzasadnione obiektywnymi powodami, takimi jak np. rodzaj pracy, ciągłość zatrudnienia u danego pracodawcy.

Zasada niedyskryminowania w zatrudnieniu wyznacza pracodawcy obowiązek równego traktowania na każdym etapie zatrudnienia i dotyczy: nawiązania i rozwiązania stosunku pracy, warunków zatrudnienia, awansowania, dostępu do szkoleń podnoszących kwalifikacje zawodowe.

Do typowych naruszeń przez pracodawcę owej zasady należą: odmowa nawiązania lub rozwiązania stosunku pracy, niekorzystne ukształtowanie wynagrodzenia za pracę, pomi-

nięcie przy awansowaniu lub przyznawaniu innych świadczeń związanych z pracą, pominięcie przy typowaniu do udziału w szkoleniach.

Za naruszenie zasady równego traktowania pracowników pracodawca zawsze ponosi pełną odpowiedzialność odszkodowawczą. Pracownik dochodzący odszkodowania z tytułu naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu musi najpierw wskazać, że był w zatrudnieniu dyskryminowany w bezpośredni lub pośredni sposób, a dopiero następnie pracodawcę obciąża dowód, że przy różnicowaniu pracowników kierował się obiektywnymi powodami. Odszkodowania może żądać nie tylko pracownik, ale także kandydat na pracownika, w stosunku do którego pracodawca naruszył tę zasadę. Wysokość odszkodowania nie może być niższa niż kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę, czyli w 2012 r. - 1500 zł. Nie istnieje natomiast przepis, który określałby jego górną granicę. Właściwym do rozpatrywania takich sporów jest sąd pracy.

**Iwona Wójcik-Nikić**  
Radca Prawny

## Z ŻYCIA FORUM

Jubileusz WKDS w Lublinie

# Efektywny dialog to korzyść dla wszystkich

**„Efektywny dialog społeczny siłą regionu” – pod takim hasłem przebiegała konferencja zorganizowana dla uczczenia X-lecia funkcjonowania Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego przy wojewodzie lubelskim.**

Jubileuszowe uroczystości miały miejsce 30 maja 2012 r. w Sali Błękitnej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego. Trzeba jednak przyznać, że konferencja nie cieszyła się zbyt wielkim zainteresowaniem. Byli wojewodowie lubelscy, którzy się przy tej okazji stawili, nie ukrywali, że są obecni bardziej z kurtuazji, niż z chęci snucia wspomnień związanych z WKDS.

Całość imprezy prowadziła wojewoda dr hab. Jolanta Szolno-Koguc. Głos zabierali także m.in. dr hab. Jacek Męcina – sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, czy prof. Juliusz Gardawski z Katedry Ekonomii Społecznej w Szkole Głównej Handlowej. Mówił o tym, co należałoby zmienić, by dialog był bardziej atrakcyjny. Głos zabrał też gościnnie w Lublinie wiceprzewodniczący FZZ, Zygmunt Mierzejewski. Wiele mówiono o osiągnięciach i porażkach na forum WKDS.

„Konferencja była nie tylko okazją do podsumowania 10 lat funkcjonowania WKDS w Lublinie, ale także do podziękowania partnerom społecznym za istotny wkład w tworzenie i

zachowanie stabilności życia publicznego. Podczas spotkania dyskutowano również nt. przyszłości tej instytucji” – informuje na swoich stronach Urząd Wojewódzki.



Podczas uroczystości z okazji X-lecia WKDS w Lublinie (Fot. M. Ogródnik)

Komisja jednak nie tylko świętuje wspominając przeszłość, lecz również stara się pracować na bieżąco. Już 19 czerwca 2012 r. zebrało się jej prezydium, aby omówić kwestie związane z powołaniem no-

wych zespołów roboczych – ds. Rynku Pracy i Zatrudnienia oraz ds. Gospodarki i Rozwoju Przedsiębiorczości. FZZ zgłosiło do tych gremiów swoich przedstawicieli. Natomiast działacze nowo przyjętej do FZZ przez Zarząd Wojewódzki w Lublinie Rady Wojewódzka Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych postulują o jak najpilniejsze zaktualizowanie prac zespołu ds. Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich i zajęcie się sprawą sytuacji w lubelskich Zakładach Tytoniowych. Firmę tę przejął ponad rok temu kapitał francuski. Obecnie związkowcy podejrzewają, że ze spółki celowo wyprowadzany jest majątek, wszystko zaś obliczone jest na zahamowanie produkcji i zwolnienia pracowników. Upadek ZT negatywnie odbiłby się także na sytuacji plantatorów tytoniu i innych kooperantów zakładów.

„To niedopuszczalna sytuacja” – ocenił Leszek Barwiński, szef Rady Krajowej OPZZRiOR, a jednocześnie radny w wiejskiej gminie Markuszów. „Musimy się jakoś bronić!” - dodał.

**mo**

## Z ŻYCIA FORUM

Ostatnie spotkanie Forum Dialogu w Małopolsce

# Rola Społecznego Inspektora Pracy w firmie

„Społeczna Inspekcja Pracy podmiotem dialogu z pracodawcą” - to temat ostatniego już spotkania z cyklu Forum Dialogu w Województwie Małopolskim. Odbyło się ono 20 czerwca 2012 r. w Krakowie. Uczestnicy wspólnie starali się określić rolę Społecznego Inspektora Pracy w zakładzie.

W Forum Dialogu wzięli udział przedstawiciele trzech związków wchodzących w skład Forum Związków Zawodowych: NSZZ Pracowników Policji, Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Położnych oraz Porozumienia Związków Zawodowych „Kadra”. Uczestniczył w nim również jako ekspert Nadinspektor Sekcji Prewencji i Promocji Okręgowego Inspektoratu Pracy w Krakowie Ryszard Iwaniec. Mówił on m.in. o obowiązkach pracodawcy w zakresie zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy oraz prowadzeniu systematycznych szkoleń pracowników. Wiele uwagi poświęcił szkoleniom wstępnym oraz stanowiskowym, podczas których pracownik powinien być również zapoznany z oceną ryzyka zawodowego. Ekspert podkreślił jak ważną rolę może odgrywać Społeczny Inspektor Pracy w zakładzie. Nie tylko bowiem zgłasza on zaniechania, ale w przypadku stwierdzenia, że polecenie pracodawcy dotyczące usunięcia uchybień nie zostało wykonane, sam może dać zalecenie. Społeczny Inspektor Pracy

uczestniczy również w podsumowaniu przeprowadzonych kontroli, po których pracodawca otrzymuje zalecenia do wykonania w określonym terminie.



Krakowskie Forum Dialogu  
(Fot. J. Jasicki)

Uczestnicy spotkania zadawali Inspektorowi pytania dotyczące funkcjonowania Społecznego Inspektora Pracy oraz konsekwencji nieprzestrzegania przepisów prawa pracy przez pracodawców. W trakcie dyskusji wskazywano jak duże znaczenie dla utrzymania bezpiecznych warunków pracy w zakładzie ma również wiedza na ten temat samych pracowników.

Koledzy z Porozumienia Związków Zawodowych „Kadra” z KWK „Brzeszcze” k/Oświęcimia podzielili się swoim długo-

letnim doświadczeniem w organizowaniu konkursu BHP „Pracuję bezpiecznie”, którego dziewiąta edycja wystartowała 1 kwietnia 2012 r., a zakończy się 16 listopada 2012 r. wielkim finałem organizowanym po raz trzeci przez KWK w Brzeszczach z udziałem pracowników kopalni wchodzących w skład Kompanii Węglowej, do których adresowany jest konkurs oraz uczniów szkół. Celem konkursu jest promowanie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy oraz poszerzenie wiedzy pracowników Kompanii Węglowej, zmierzające do poprawy warunków pracy. W każdym miesiącu startujący w konkursie zbierają punkty do klasyfikacji generalnej w dwóch etapach: testach przygotowujących (próbnych), które mogą być wykonywane wiele razy oraz w teście miesięcznym, wykonywanym jednorazowo w każdym miesiącu. W celu przeprowadzenia eliminacji uruchomiono platformę internetową dostępną z każdego komputera. W tym roku w konkursie w KWK Brzeszcze wystartowało ponad 200 pracowników.

jj

## Z ŻYCIA FORUM

Sądowy triumf dyrektora Teatru Muzycznego w Lublinie

# Nie tańczył, jak mu zagrali - i wygrał!

**Jacek Boniecki, były dyrektor naczelny i artystyczny Teatru Muzycznego w Lublinie, nie działał na niekorzyść placówki, a przeciwnie – na jej korzyść. Po ponad siedmiu latach od postawienia mu prokuratorskich zarzutów, lubelski Sąd Okręgowy oczyścił go z ostatniego już punktu z aktu oskarżenia. Wyrok jest prawomocny.**

Wyrok w sprawie karnej nie przywraca jednak znanego dyrygenta na uprzednio zajmowane stanowisko, które stracił wskutek m.in. rzekomych nieprawidłowości, jakich miał się dopuścić kierując teatrem. Te zaś stwierdziła kontrola przeprowadzona przez pracowników Urzędu Marszałkowskiego.

Nie było jednak dla nikogo tajemnicą, że Boniecki, który do Lublina został sprowadzony w 2012 r., był „solą w oku” jednego z wicemarszałków województwa, który nawet w jednej z rozmów obiecał mu, że będzie miał „sprawę lubelską”, jeśli nie będzie robił tego, co mu wicemarszałek każe. Treść rozmowy została swojego czasu upubliczniona, jednak losu dyrygenta to nie poprawiło i pod koniec lutego 2005 r. – na kilka dni przed przygotowywaną premierą operetki Emmericha Kalmana „Księżniczka czardasza” – Boniecki został odwołany ze stanowiska. Wkrótce do akcji wkroczyła też prokuratura, której swoje ustalenia przekazał wicemarszałek. Jednym z biegłych z zakresu

księgowości, którzy wydawali opinię w sprawie Bonieckiego jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego, okazał się przyszły główny księgowy Teatru Muzycznego. W toku rozprawy zarówno biegły, jak i jego opinia, zostały jednak przez sąd wyłączone. W uzasadnieniu takiej decyzji, wywalczonej na sali rozpraw przez obrońców oskarżonego, padły niezbyt miłe stwierdzenia na temat kwalifikacji zawodowych biegłego. Wkrótce zresztą księgowy sam przyczynił się do katastrofalnej sytuacji, w jakiej teatr się znalazł pod nowym kierownictwem placówki. Obecnie już tam nie pracuje.

Oskarżony, kilka razy składał obszernie wyjaśnienia tłumacząc sądowi specyfikę funkcjonowania placówek tzw. kultury wysokiej. Wyjaśniał m.in., że dotacja, jaką przyznaje teatrowi urząd, nie musi się zwracać, bo jej istota polega na tym, by umożliwić zwykłym ludziom kupno i tak nie najtańszych, biletów na spektakle. Gdy prowadzący rozprawę sędzia spytał, dlaczego teatr pod dyktando i batutą Bonieckiego wystawiał

tak dużo przedstawień, mimo iż każde z nich wiąże się z poniesieniem wysokich kosztów, oskarżony wyjaśnił, że takie było zapotrzebowanie społeczne.

Tłumaczenia dyrygenta nie wszystkich interesowały, bo – jak donosiła jesienią 2006 r. „Trybuna” – już na pierwszej rozprawie współsądząca artystę ławniczka usnęła. Później tłumaczyła się, że jako osoba w średnim wieku nie zasypia, lecz jedynie mruży oczy, by lepiej skoncentrować się na wypowiedziach uczestników postępowania.

Po kilku latach Bonieckiego uniewinniono od większości zarzutów. Powołani nowi biegli jednoznacznie stwierdzili, że dyrektor działał na korzyść teatru. Upadł też zarzut, że oskarżony pobrał nienależne mu honorarium za dyrygowanie jednym z przedstawień. Zeznająca jako świadek urzędniczka przyznała, że umieszczone w raporcie z jej kontroli w Teatrze Muzycznym zastrzeżenia, nie są niezgodne z przepisami. W sprawie zeznawali też inni urzędnicy, ale również i znani



## Z ŻYCIA FORUM

artyści. Jednym z nich był np. reżyser Zbigniew Czeski, który musiał po latach potwierdzić, że uczestniczył w wyjeździe delegacji, co jasno widnieje w dokumentacji teatralnej.

Ostatnim punktem z aktu oskarżenia, który został skierowany do ponownego rozpatrzenia,

winniający.

„Na całym świecie wiadomym jest, że jak się zatrudnia artystę, to należy mu zapewnić godne warunki” – powiedziała w trakcie uzasadnienia werdyktu sędzia Anna Samulak.

Apelację od uniewinnienia dyrygenta wniósł oskarżyciel po-



Lubelski Teatr Muzyczny podczas koncertu w sali koncertowej Filharmonii Lubelskiej (źródło: [www.wikipedia.pl](http://www.wikipedia.pl))

była kwestia wynajęcia dla, pochodzącego z Wybrzeża dyrygenta, służbowego mieszkania. Jednak Sąd Rejonowy Lublin-Zachód, po powołaniu kolejnej już opinii biegłego z zakresu księgowości, jednoznacznie stwierdził, że per saldo takie rozwiązanie teatrowi się opłacało, gdyż dzięki wynajmowi mieszkania dla dyrygenta, w Domu Aktora można było lokować innych przyjezdnych okazjonalnie artystów, co jest o wiele tańsze, niż wynajmowanie dla nich pokoi w hotelach. Lubelski Sąd Okręgowy podzielił to zdanie i utrzymał w mocy zaskarżony wyrok unie-

siłkowy, którym był teatr. Kieruje nim skonfliktowany z Bonieckim dyrektor Krzysztof Kutarski. Przez jego działania sąd nakazał teatrowi ponieść część kosztów postępowania oraz procesu odwoławczego. Do tego dochodzi honorarium dla, wynajętego przez nowego dyrygenta, jednego z głośniejszych w Lublinie adwokatów. Za dyrekcji Bonieckiego teatr realizował nowe pozycje, wzrosło zatrudnienie i płace załogi wszystkich pionów. Wiele spraw zostało uporządkowanych. Obecnie Teatr znajduje się w złej sytuacji, dyrektor przegrywa prawomocnie pro-

cesy z niesłusznie zwolnionymi pracownikami wypłacając im olbrzymie odszkodowania, a atmosfera – co przyznają związkowcy z instytucji jest czasem nie do zniesienia.

Teatr na długo straci też swoją siedzibę. Gmach tzw. Teatru w Budowie idzie do generalnego remontu i przebudowy. Nie wiadomo ile sytuacja ta potrwa. Mimo że dotacja jest o wiele wyższa niż za czasów Bonieckiego, ludzie nie zarabiają zbyt wiele. Części z nich dyrekcja placówki proponowała już wybranie się na urlop bezpłatny.

W dniu ogłoszenia korzystnego dla Bonieckiego prawomocnego wyroku uniewinniającego, dyrektor Kutarski usiłował mu wręczyć wypowiedzenie pokoju w Domu Aktora. Kilka dni wcześniej, drogą mailową, przysłał mu dyscyplinarne zwolnienie z pracy, gdzie był zatrudniony w charakterze kierownika muzycznego.

Jacek Boniecki zapowiada walkę o przywrócenie na stanowiska, ale także o odszkodowania za utracone zarobki i zadośćuczynienie za poniesione przez te lata straty moralne. Podkreśla, że sztucznie wywołana „sprawa lubelska” zablokowała mu rozwój zawodowy i pozbawiła szans na awans.

„Szkoda jedynie, że kosztów tego nie poniosą konkretne ci ludzie, którzy do tego się przyczynili” – ubolewa dyrygent.

**Marta Ogrodnik**

## Z ŻYCIA FORUM

# Skomplikowane losy edukacji i niepewność nauczycieli

W Lubelskiem coraz więcej samorządów chce likwidować prowadzone przez siebie placówki szkolno-wychowawcze. Wszystko przekłada się nie tylko na jakość kształcenia dzieci i młodzieży, ale również na sprawy związane z zatrudnieniem wielu ludzi, głównie nauczycieli.

To właśnie nauczyciele są największą grupą zawodową pracującą w szkołach. Pozostała kadra to administracja oraz pracownicy techniczni. W przypadku likwidacji placówek szkolnych wszystkich spotka podobny los.



Zgodnie z prawem, organy wykonawcze samorządów lokalnych, czyli wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast oraz zarządy powiatów, przed skierowaniem projektu uchwały o likwidacji szkoły do właściwej rady, muszą przeprowadzić konsultacje społeczne. Dlatego do Zarządu Wojewódzkiego FZZ w Lublinie wpływa wiele

prośb o wydanie opinii.

– Niekiedy nie ma ani jednego dnia, byśmy nie otrzymali takiego projektu – mówi Marek Kołodziejczyk, przewodniczący lubelskich struktur Forum.

Sprawa likwidacji szkół była jednym z tematów na posiedzeniu ZW 25 maja 2012 r. Podkreślono, że poza interesem ekonomicznym samorządów nie mniej ważny jest interes społeczny. Ewa Tatarczak ze Związku Zawodowego „Rada Poradnictwa” zauważyła, że likwidacja szkół, zwłaszcza w małych miejscowościach, gdzie pełnią one rolę nie tylko edukacyjną, ale też kulturotwórczą, może doprowadzić do wykluczenia społecznego. Dlatego też jednogłośnie przyjęto, że – mimo braku mocy wiążącej – co do zasady zarząd powinien wypowiadać się negatywnie na temat likwidacji szkół.

Stanowisko związkowców nie tamuje jednak ani toku postępowań, ani strumienia kolejnych wniosków w tej kwestii. Samorządowcy, poza zagadnieniami ekonomicznymi, za uważają również zjawisko niżu

demograficznego.

Przedstawiciele Związku Nauczycielstwa Polskiego, najstarszej organizacji zrzeszających pracowników oświaty, oceniają, że już w przyszłym roku pracę na Lubelszczyźnie może stracić około pół tysiąca nauczycieli. W samym tylko Chełmie, jednym z większych miast regionu, ponad setka nauczycieli jest zagrożona zwolnieniem, a drugie tyle osób – ograniczeniem etatu.

„Sytuacja nas przerosła. Nie jesteśmy w stanie pomóc wszystkim już zwolnionym, bądź zagrożonym zwolnieniem” – przyznała na łamach „Dziennika Wschodniego” szefowa chełmskiego ZNP, Ewa Suchań.

Związkowcy zapowiadają, że w przypadku zwolnień nauczycieli, sprawy znajdą swój finał w sądzie pracy. Jednak praktyka wskazuje, że choć instytucja ta działa na rzecz dobra pracowników, wyroki zapadają po dość długim czasie i nie niwelują negatywnych skutków wypowiedzenia umów.

**Marta Ogrodnik**

## EKONOMIA I SPRAWY SPOŁECZNE

Stanowisko rządu na 2013 r.

### Płaca minimalna oraz waloryzacja rent i emerytur

Rząd podjął już decyzję o podniesieniu płacy minimalnej na rok 2013 r. z 1500 zł do 1600 zł brutto miesięcznie. Przedstawił ją partnerom społecznym w Komisji Trójstronnej. Pracodawcy propozycję zaakceptowali, związkowcy uznali ją za zbyt niską.

Forum Związków Zawodowych opowiedziało się w Komisji Trójstronnej za płacą minimalną na poziomie 1625 zł. Tak samo NSZZ „Solidarność”.

niu waloryzacji kwotowej zyskają osoby otrzymujące renty lub emerytury wyższe niż 1500 zł na rękę. Na waloryzacji kwotowej tracili, co zakwestionował



OPZZ chciał by wynosiła ona nawet 1676 zł brutto miesięcznie. Jeśli natomiast chodzi o waloryzację emerytur i rent w 2013 r., to rząd proponuje wskaźnik wynoszący 20 proc. realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w 2012 r. Oznacza to, że wskaźnik waloryzacji będzie taki sam jak w 2012 r. Waloryzacja ma być procentowa, nie kwotowa, co oznacza powrót do zasad sprzed 2012 r. Na przywróce-

Rzecznik Praw Obywatelskich w skardze do Trybunału Konstytucyjnego. Nie została ona jeszcze rozpatrzona.

Według propozycji rządowej, w 2013 r. emeryci otrzymujący 1500 zł świadczenia zyskają dodatkowe 57 zł 85 groszy. W wypadku emeryta otrzymującego 2024,5 zł, będzie to 79,63 zł, zaś otrzymującego 2550 zł - 100,4 zł. Waloryzacja obejmie ponad 9 mln Polaków. **ag**

### STOPA BEZROBOCIA

**KWIECIEŃ 2012**



**12,9%**

\*\*\*

**MAJ 2012**



**12,6%**

**LICZBA**

**ZGŁOSZONYCH**

**MIEJSC PRACY**

**W**

**MAJU 2012**



**73,6 tys.**

## EKONOMIA I SPRAWY SPOŁECZNE



### Polscy związkowcy na sesji MOP

Podczas 101. sesji plenarnej Międzynarodowej Organizacji Pracy, która odbyła się 7 czerwca 2012 r. w Genewie, przedstawiciele trzech central związkowych: Forum Związków Zawodowych, NSZZ „Solidarność” i OPZZ zaprezentowali wspólne stanowisko dotyczące funkcjonowania dialogu społecznego w czasie ogólnoswiatowego kryzysu gospodarczego.

Związkowcy zwrócili uwagę na fakt, iż mimo że dialog społeczny uznawany jest za „sine qua non” przeciwstawiania się kryzysowi gospodarczemu i – ściśle związanemu z nim – kryzysowi zatrudnienia, to ostatni rok pokazał, że np. w Polsce dialog społeczny jest mitem.

#### Rząd ignoruje dialog

„Polski rząd ignoruje opinie Komisji Trójstronnej na poziomie krajowym, kierując do Parlamentu projekty ustaw całkowicie odmienne od ustaleń tej komisji, bądź w ogóle nie pytając Komisji o opinię.

W maju polski parlament przyjął ustawę o przedłużeniu wieku emerytalnego do 67 lat, dokładnie według projektu rządowego (mężczyznom przedłużono czas pracy o 2 lata, a kobietom o 7 lat). Ustawę przyjęto bez żadnych konsultacji społecznych, co więcej – zignorowano wnioski o referendum w tej sprawie poparte podpisaniami ponad 2 milionów obywateli.

Sprzeciw, o którym mówili polscy związkowcy, dotyczy nie tylko naruszenia istoty dialogu

społecznego, ale również całkowicie błędnych rozwiązań wyłączenie przedłużających wiek, w którym można otrzymać emeryturę. Przyjęte rozwiązania lekceważą fakt, że mamy w Polsce bezrobocie na poziomie ponad 13 proc., że wydłużenie wieku koniecznego do osiągnięcia emerytury nie przyczynia się do utworzenia choćby jednego miejsca pracy. Faktycznie oznacza to, że rośnie niebezpieczeństwo zwiększenia się bezrobocia wśród ludzi młodych, które i tak jest dramatycznie wysokie (obecnie blisko 30 proc., a w niektórych regionach kraju osiąga nawet prawie 60 proc.).

Brak dialogu społecznego w Polsce spowodowany jest, zdaniem związkowców, przede wszystkim powszechnie niskim poziomem stosowania prawa wolności związkowej oraz prawa do rokowań zbiorowych. Istnieje wiele złych praktyk na poziomie przedsiębiorstw, które mimo gwarancji prawnych praktycznie dążą do zwalczania związków zawodowych. Również stosowanie nowych, złych form zatrudnienia, zwłaszcza ludzi młodych, po-

wodzących brak zabezpieczenia społecznego, w praktyce uniemożliwia organizowanie się pracownikom. Ponadto należy wskazać na nieustanną i powszechną propagandę antyzwiązkową oraz całkowity brak w systemie edukacyjnym informacji na temat praw pracowniczych oraz roli związków zawodowych.

Większość skarg kierowanych do prokuratury, dotycząca naruszania wolności związkowej, jest umarzana z powodu – jak to się określa w języku prawniczym – „niskiej szkodliwości społecznej czynu. Rodzi to dodatkowe frustracje i poczucie nieskuteczności prawa” - czytamy w stanowisku.

#### Apel o większą kontrolę

Związkowcy zaapelowali także do MOP o zwrócenie baczniejszej uwagi na aspekt wolności związkowej w Polsce.

Autorami stanowiska byli: Roman Michalski i Edmund Szynaka (FZZ), Tomasz Wójcik i Anna Wolańska NSZZ „Solidarność” oraz Piotr Ostrowski i Bolesław Bartnik (OPZZ).

ag

## DIALOG SPOŁECZNY

Posiedzenie Plenarne Trójstronnej Komisji

# Problemy pomocy dla najuboższych i konsultacji społecznych

**Zasiłki rodzinne, progi dochodowe oraz kwestia nowelizacji ustawy o działalności leczniczej, były tematami Posiedzenia Plenarnego Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych w dniu 14 czerwca 2012 r.**

Jeśli chodzi o nowelizację ustawy o działalności leczniczej, to problem zgłosiła NSZZ „Solidarność” podnosząc, że naruszono tryb opiniowania aktów prawnych przez partnerów społecznych. Termin do zgłaszania opinii upływa 18 czerwca 2012 r. Tymczasem taka sama ustawa, tyle że jako projekt poselski została skierowana do Parlamentu, a nawet przegłosowano poprawki. Zdaniem „Solidarności” spowoduje to, że wejdą w życie, nie po raz pierwszy, przepisy niepełne, choć same zmiany, znajdujące się zarówno w projekcie rządowym skierowanym do konsultacji, jak i poselskim, są potrzebne. Dotyczą one m.in. hospicjów oraz obowiązkowego ubezpieczenia szpitali.

Stanowisko NSZZ „Solidarność” poparły Forum Związków Zawodowych i OPZZ.

Jak podkreślał Przewodniczący FZZ Tadeusz Chwałka, rząd mógł wystąpić o skrócenie trybu konsultacji do 14 dni, co przewiduje prawo, a wówczas nie byłoby zastrzeżeń. Tego jednak nie zrobił, co wskazuje na celowe działanie zmierz-

ające do ominięcia uwag zgłoszonych przez partnerów społecznych.

Wiceprzewodniczący FZZ Zygmunt Mierzejewski, zgłosił propozycję podjęcia uchwały, z której wynikałaby dezaprobata TK w sprawie trybu przyjęcia zmian do ustawy o świadczeniach zdrowotnych, a dodatkowo zastrzeżenie, że w wypadku projektów rządowych znajdujących się w konsultacjach, rząd nie będzie wprowadzał do Parlamentu projektów poselskich dotyczących tej samej materii.

Propozycję tę poparł Zbigniew Żurek z BCC, którego zdaniem, zaistniała sytuacja to dowód, że albo w rządzie panuje bałagan, albo ignoruje się partnerów społecznych. To także dowód na to, iż brakuje wystarczających procedur stanowienia prawa.

Minister Pracy i Polityki Społecznej i Przewodniczący TK Władysław Kosiniak-Kamysz stwierdził, że nie doszło w tym wypadku do złamania prawa, choć przekazuje odpowiednim osobom stanowisko partnerów. Zaznaczył, że nie ma możliwo-

ści, by zabronić posłom zgłaszania przez nich swoich projektów, niezależnie od ich tematyki. W tym zaś wypadku chodziło o jak najszybsze rozwiązanie problemu, przede wszystkim hospicjów.

Przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia zaznaczył, że jeżeli partnerzy zgłoszą swoje propozycje do rządowego projektu, to nie ma przeszkód, by były one brane pod uwagę przy kolejnej nowelizacji ustawy o działalności leczniczej.

Kolejnym podjętym tematem była weryfikacja progów dochodowych w pomocy społecznej oraz zasiłki rodzinne. Henryk Nakonieczny przewodniczący ZP ds. Budżetu, Wynagrodzeń i Świadczeń Socjalnych poinformował o wspólnym stanowisku związków zawodowych. Zaznaczył też, że pracodawcy nie wypracowali swojego.

Jeremi Mordasewicz z PKPP Lewiatan stwierdził, że pracodawcy mogliby zaakceptować podwyżki proponowane przez związki zawodowe, gdyby potrafiły one wskazać źródła ich finansowania.

**ag**

## DIALOG SPOŁECZNY

Posiedzenie zespołu budżetu TK

# Pomoc dla najuboższych i preferencje podatkowe



**Transfery społeczne, świadczenia z pomocy społecznej oraz minimum socjalne były tematami posiedzenia Zespołu Problemowego Trójstronnej Komisji ds. Budżetu, Wynagrodzeń i Świadczeń Socjalnych z 31 maja 2012 r.**

Autor propozycji przeglądu transferów społecznych, Jeremi Mordasewicz z PKPP Lewiatan mówił, że generalnie pomoc społeczna w Polsce „w zbyt małym stopniu kierowana jest do rodzin z dziećmi, a w zbyt dużym do emerytów”. Zaznaczył też, że jeżeli ktoś otrzymuje już takie świadczenie, to nie powinien tracić go automatycznie wraz z uzyskaniem dochodów z pracy. Świadczenie takie powinno mieć charakter stopniowo wygasający. Przedstawiciel Lewiatana zaproponował:

- zmianę zasad korzystania z ulgi prorodzinnej w PIT, gdyż obecnie nie trafia ona do rodzin najuboższych, które ze względów finansowych nie mogą z niej skorzystać,
- kierowanie pomocy do dzieci przy pomocy mechanizmów spoza systemu podatkowego,
- likwidację wspólnego rozliczania z PIT małżonków, „by nie premiować niepracujących kobiet, lecz posiadanie dzieci” (pomoc kierować tylko do rodzin z dziećmi),

- likwidację ulgi na Internet, która obecnie jest już nieuzasadniona,

- likwidację becikowego, które jako świadczenie jednorazowe przynosi gorsze efekty niż świadczenia udzielane systematycznie,

- zmniejszenie zasiłku pogrzebowego („w Polsce jest on zbyt wysoki, np. w stosunku do Słowacji czy Czech”),

- ograniczenie prawa do zasiłku pielęgnacyjnego wyłącznie do osób wymagających pielęgnacji, a nie, jak obecnie, do wszystkich, którzy ukończyli określony wiek.

W opinii Jeremiego Mordasewicza z PKPP Lewiatan, po wprowadzeniu takich oszczędności, uda się podnieść progi dochodowe i wprowadzić rozwiązania pozwalające sukcesywnie, a nie jednorazowo, wygaszać świadczenia społeczne.

Przemysław Dzido reprezentujący Związek Rzemiosła Polskiego wyraził sprzeciw wobec likwidacji wspólnego rozliczania małżonków w PIT argumentując, że liczba dzieci nie rośnie

wraz ze wzrostem aktywności zawodowej rodziców, a wręcz tam, gdzie matka pracuje, zwykle jest ich mniej. Jednocześnie przedstawiciel ZRP podkreślił, że koszty uzyskania przychodu, przysługujące tzw. pracownikom najemnym, są zdecydowanie zbyt niskie. Zaproponował, by były one liczone procentowo w stosunku do uzyskiwanego przychodu pracownika z uwzględnieniem tego, czy jest on jedyną osobą pracującą w rodzinie, czy jedną z wielu.

Rozwiązanie zaproponowane przez przedstawiciela ZRP poparło OPZZ zaznaczając, że 111 zł kwoty wolnej od podatku miesięcznie w żaden sposób nie pokrywa kosztów uzyskania przychodu ponoszonych przez pracownika. Zgodziło się też, że ulga na dzieci trafia do niewłaściwych odbiorców i należy ją zmodyfikować. OPZZ negatywnie oceniło też propozycję zmniejszenia zasiłku pogrzebowego twierdząc, że zmierza ona do „napędzania klientów instytucjom finansowym, w któ-

## DIALOG SPOŁECZNY

rych bliscy zmarłych będą musieli brać kredyty na pogrzeby". Wiceminister pracy i polityki społecznej Radosław Mleczo stwierdził, że jeżeli państwo ma pomagać, to nie powinno przy okazji odbierać motywacji do pracy, zachęcać do ukrywania źródeł utrzymania. Dlatego świadczenia socjalne powinny być lepiej adresowane, wygaszać systematycznie, a nie progowo, wspierać głównie rodziny wielodzietne.

Ostatecznie ustalono, że do końca czerwca 2012 r. partnerzy społeczni odniosą się do propozycji zmian w transferach społecznych oraz ewentualnie przedstawią własne pomysły w tym zakresie.

Drugim tematem posiedzenia zespołu były świadczenia z pomocy społecznej. Przedstawicielka MPiPS poinformowała o rządowym projekcie zmiany przepisów dotyczących świadczenia pielęgnacyjnego, który będzie przedłożony na czerwcowym posiedzeniu Rady Ministrów. Wskazała też, że rząd proponuje dwuetapową weryfikację kryterium dochodowego oraz podwyżkę zasiłku rodzinnego. Od 1 listopada 2012 r. zasiłek ten miałby wynieść miesięcznie:

- na dziecko do 5 lat – 77 zł,
- na dziecko od 6 do 18 lat – 106 zł,
- na dziecko od 19 do 24 lat – 115 zł.

Kryterium dochodowe wzrosłoby w tym czasie dla rodzin z dziećmi z obecnych 504 zł

do 539 zł, zaś dla rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym z 583 zł do 623 zł. Natomiast od 1 listopada 2014 r. kryterium dochodowe zostałyby podwyższone odpowiednio do 574 zł i 664 zł.



W opinii związkowców przedstawione zmiany odnoszą się do obecnie obowiązującego prawa. Tymczasem w dyskusji podjętej przez zespół budżetu TK chodzi o zastanowienie się nad zmianami w prawie, o konsolidację świadczeń z pomocy społecznej.

W trakcie posiedzenia wróciła także kwestia liczenia minimum egzystencji. Instytut Pracy liczy je tzw. metodą koszykową, zaś Główny Urząd Statystyczny metodą ekwiwalentną. Efektem są duże różnice w określaniu tego minimum. Np. w 2010 r. wyniosły one ponad 300 zł (metoda IP – 1608 zł, metoda GUS – 1257 zł). Raz zatem progi interwencji socjalnej są powyżej minimum egzystencji,

a kiedy indziej poniżej.

Przedstawicielka GUS wyjaśniła, że dla pojedynczej osoby minimum egzystencji liczone jest tak samo i przez IP, i przez GUS.

Dopiero przy określaniu tego

minimum w rodzinach GUS musi, co wynika z przepisów, liczyć je metodą ekwiwalentną. Oznacza to, że pierwszy członek rodziny określany jest jako 1, każdy kolejny jako 0,7, zaś dzieci jako 0,5.

Na posiedzeniu zespołu rozmawiano także o świadczeniach z pomocy społecznej. Ustalono, że w tym zakresie, jak i w kwestii minimum egzystencji oraz zasiłków, partnerzy społeczni mogą przedłożyć swoje propozycje do 8 czerwca 2012 r. Kwestie te były jeszcze omawiane na posiedzeniu zespołu 13 czerwca 2012 r., przed Posiedzeniem Plenarnym Komisji Trójstronnej z dnia na 14 czerwca 2012 r.

**ag**

## DIALOG SPOŁECZNY

Posiedzenie zespołu do spraw rozwoju dialogu społecznego

# Dyskusja o konsultacjach, mediatorach i deregulacji



**Przestrzeganie prawa przy okazji konsultacji społecznych, problemy związane z instytucją mediatora oraz deregulacja w zakresie obowiązków informacyjnych – to tematy, stanowiące przedmiot dyskusji na posiedzeniu Zespołu Problemowego TK ds. Rozwoju Dialogu Społecznego z 15 czerwca 2012 r.**

Wiceprzewodniczący FZZ Zygmunt Mierzejewski przypomniał o, poruszonej podczas ostatniego Posiedzenia Plenarnego Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych, kwestii naruszenia zasad konsultacji społecznych przy pracach nad ustawą o działalności leczniczej. Chodziło o to, że przed upływem terminu do konsultacji przez partnerów społecznych, niemal identyczny projekt został skierowany do Parlamentu jako inicjatywa poselska, z pominięciem konsultacji społecznych.

Zdaniem Zygmunta Mierzejewskiego, zespół ds. rozwoju dialogu społecznego powinien przekazać marszałkowi Sejmu swoją dezaprobatę dla takiego postępowania. Poparli go przedstawiciele NSZZ „Solidarność” oraz OPZZ. Janusz Gołąb z OPZZ wskazał, że nie przeprowadzając konsultacji społecznych nad projektem poselskim marszałek Sejmu złamała art. 34 Regulaminu Sejmu. Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki

Społecznej Jacek Męcina zadeklarował, w imieniu ministra pracy, że przygotuje stanowisko, w którym zawrze sprzeciw partnerów społecznych wobec praktyki, jaka miała miejsce przy ustawie o działalności leczniczej. Następnie zostanie ono przekazane marszałek Sejmu Ewie Kopacz. W jego opinii, warto również pokusić się o przygotowanie propozycji zmian prawnych w tym zakresie tak, by było jasne, w jaki sposób rozstrzygać kwestię konsultacji przy projektach poselskich. Obecnie rząd nie ma możliwości wpływania na inicjatywy poselskie.

Poparł tę propozycję przewodniczący zespołu Zbigniew Żurek podkreślając, że konsultacje powinny być przeprowadzane dwuetapowo: na etapie założeń ustawy i już przy opiniowaniu konkretnego aktu prawnego. Przedstawiciele ministra gospodarki podczas posiedzenia zespołu wskazali możliwe metody deregulacji jeżeli chodzi o obowiązki informacyjne. Jak wskazali, można

zlikwidować, ograniczyć ich częstotliwość bądź zakres tematyczny, realizować je metodą elektroniczną, uprościć formularze lub zamieszczać je na stronie internetowej, ograniczyć obowiązek informacyjny do wskazania podmiotu, któremu już wcześniej zostały przekazane informacje danego rodzaju.

Na posiedzeniu zespołu do spraw rozwoju dialogu społecznego pojawił się także temat mediatorów.

Jak wyjaśnił dyrektor Departamentu Dialogu Społecznego w MPiPS Marek Wałęskiewicz, coraz częściej dochodzi do praktyki polegającej na tym, że pracodawcy nie chcą prowadzić mediacji zgodnie z trybem ustawowym. Godzą się jedynie na dialog ze związkami poza tym trybem. Wysłanie mediatora do takiego zakładu nic nie daje. Poinformował, że Departament Dialogu przygotował propozycje zmian prawnych w tym zakresie, które skieruje do ministra Jacka Męciny.

ag





## DIALOG SPOŁECZNY

Posiedzenie połączonych zespołów ds. ubezpieczeń i budżetu

### Waloryzacja świadczeń z FUS oraz Konwencja nr 102

**Waloryzacja rent i emerytur z FUS w 2013 r. to jeden z tematów wspólnego posiedzenia Zespołów Problemowych ds. Ubezpieczeń Społecznych oraz Budżetu, Wynagrodzeń i Świadczeń Socjalnych TK, które odbyło się 19 czerwca 2012 r.**

Jak poinformował przedstawiciel resortu pracy, zgodnie z ustawą o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wskaźnik waloryzacji w 2013 r. powinien odpowiadać średniorocznemu wskaźnikowi cen towarów i usług konsumpcyjnych w 2012 r. zwiększonemu o co najmniej 20 proc. realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w 2012 r.

Strona rządowa zaproponowała pozostawienie zwiększenia wskaźnika waloryzacji emerytur i rent w 2013 r. właśnie na poziomie tego ustawowego minimum.

Propozycję tę poparli pracodawcy. Natomiast związkowcy byli jej przeciwni opowiadając się za waloryzacją nie niższą niż 50 proc. realnego wzrostu płac w 2012 r.

Nie doszło zatem do ustalenia wspólnego stanowiska partnerów społecznych.

W drugiej części posiedzenia dyskutowano o wniosku OPZZ w sprawie możliwości ratyfikacji dalszych części Konwencji MOP nr 102 z 1952 r. dotyczą-

cej minimalnych norm zabezpieczenia społecznego. Przewodniczący OPZZ Jan Guzmowski powiedział, że części konwencji dotyczące świadczeń chorobowych, świadczeń w razie bezrobocia, świadczeń za wypadki przy pracy i choroby zawodowe oraz świadczeń w razie inwalidztwa wymagają ratyfikacji przez Polskę.

Przedstawiciele pozostałych związków związkowych, organizacji pracodawców oraz resortu pracy uznali, że by przystąpić do prac w tym zakresie, konieczne jest kompleksowe przeanalizowanie skutków finansowych i społecznych regulacji.

Ostatecznie ustalono, że przewodniczący zespołu ds. ubezpieczeń społecznych, w imieniu obu zespołów, skieruje do Prezydium TK pismo z prośbą o podjęcie działań mających na celu przeanalizowanie możliwości zmiany ustawodawstwa polskiego pod kątem jego zgodności z postanowieniami wskazanych części Konwencji MOP nr 102.

ag

### Analiza wdrażania Regionalnych Programów Operacyjnych

**W CPS Dialog 18 czerwca 2012 r. odbyło się posiedzenie Zespołu Problemowego ds. Funduszy Strukturalnych UE Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych.**

W trakcie posiedzenia zespołu przekazano informację na temat realizacji komponentu regionalnego PO Kapitał Ludzki według województw, w tym postęp finansowy i postęp rzeczowy w obszarach:

- zatrudnienia,
- integracji społecznej,
- adaptacyjności pracowników i przedsiębiorstw,
- edukacji.



Omówiony został również stan wdrażania Regionalnych Programów Operacyjnych ogółem, a także w podziale na poszczególne województwa. Mówiono o wykorzystaniu udzielonego wsparcia oraz wskaźnikach postępu rzeczowego w obszarach:

- transport,
- wodociągi i kanalizacja,
- przedsiębiorstwa,
- Internet,
- ochrona zdrowia,
- edukacja,
- turystyka.

ag

## DIALOG SPOŁECZNY

Zespół ubezpieczeń społecznych TK

# Mniej formalności i składki za pozostających na urloпах wychowawczych

**Projektowana likwidacja obciążeń administracyjnych oraz projekt zmian w przepisach ubezpieczeniowych dla osób przebywających na urloпах wychowawczych – to tematy posiedzenia Zespołu Problemowego ds. Ubezpieczeń Społecznych Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych, które odbyło się 21 czerwca 2012 r.**

Obecna na posiedzeniu zespołu przedstawicielka resortu gospodarki poinformowała, że zidentyfikowane bariery przesłane zostały do ponad 200. podmiotów. Odpowiedzi przesłało ok. 30 proc. pytanych. Propozycje resortu dotyczyły np. możliwości wydłużenia, raz na pół roku, o 15 dni, terminu opłacenia składki w wypadku dobrowolnego ubezpieczenia. Inna przewiduje zniesienie niektórych wymogów dotyczących kont prowadzonych przez PTE. Dziś są one szczególnie surowe.

Wydłużony miałby być o 3 miesiące czas obowiązywania umowy o praktykę absolwentką z tym, że owe dodatkowe 3 miesiące byłyby już płatne.

Resort proponuje też możliwość korzystania ze świadczenia przedemerytalnego przez członków rodzin współpracujących z osobami prowadzącymi działalność gospodarczą.

Związkowcy podkreślili, że nie otrzymali propozycji resortu gospodarki, choć resort twier-

dził, że zostały przekazane pod właściwe adresy. Zauważyli też, że proponowane zmiany wchodzą głęboko w merytorykę ubezpieczeń, więc choćby dlatego partnerzy społeczni powinni mieć odpowiednio dużo czasu na ustosunkowanie się do nich.



Kolejny, poruszony na posiedzeniu zespołu temat, dotyczył składek za wychowujących dzieci. Jak poinformował wiceminister Marek Bucior, proponowane zmiany w przepisach emerytalnych dotyczą pracowników korzystających z urloпов wychowawczych.

Obecnie osoba zatrudniona co najmniej 6 miesięcy ma prawo do 3-letniego urloпу na spr-

wowanie osobistej opieki nad dzieckiem, ale nie dłużej niż do ukończenia przez nie 4. roku życia lub do 18 lat, jeśli dziecko jest niepełnosprawne. W trakcie roku pracownik podlega ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu. Podstawa wymiaru składek wynosi 60 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w poprzednim kwartale, ale nie może to być kwota średnio wyższa niż przeciętne wynagrodzenie wypłacone pracownikowi za okres 12 miesięcy poprzedzających urloп wychowawczy. Składki finansuje budżet państwa za pośrednictwem ZUS. Zasady te obowiązują od 1 stycznia 2012 r. Dotyczą jednak tylko osób zatrudnionych w ramach stosunku pracy. Nie obejmują już zleceniobiorców czy prowadzących własną działalność, a więc także tzw. samozatrudnionych.

W rządowym projekcie zmian to zróżnicowanie ma być usunięte. Budżet państwa ma



## DIALOG SPOŁECZNY

opłacać składki także za zleceniobiorców i prowadzących własne firmy. Proponowane są też dwie podstawy wymiaru składek. Dla posiadających 6 - miesięczny staż ubezpieczeniowy bezpośrednio przed urlopem wychowawczym ma to być 60 proc. prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego przyjętego do ustalenia kwoty ograniczenia rocznej podstawy wymiaru składek.

państwa za okres sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem ma przysługiwać obydwójgu rodzicom, ale nie mogliby korzystać z niego równocześnie.

Niezbędne byłoby złożenie wniosku do ZUS zawierającego m.in. datę rozpoczęcia i zakończenia urlopu, ale nie wcześniej niż dzień złożenia wniosku. Nowe przepisy odnosząby się do rodziców dzieci urodzonych po 31 grudnia 2012 r. z wyjątkiem przepisów określających

nie emerytalne wskazanych grup osób sprawujących osobistą opiekę nad dziećmi ma zwiększać kapitał na ich indywidualnym koncie emerytalnym, a w konsekwencji w przyszłości emeryturę szacunkowo o ok. 30 zł miesięcznie dla nieubezpieczonych, zaś dla prowadzących działalność o ok. 58 zł.

Według pracodawców, proponowane zmiany mają zbyt szeroki zakres.

Powinny bowiem dotyczyć tylko tych osób, które płaciły już składki na ubezpieczenie emerytalne, a zatem przyczyniały się do rozwoju systemu. Nie powinno przy tym mieć znaczenia, w jakiej formie osoby te były zatrudnione, a jedynie czy opłacały składki i dopiero potem urodziły dziecko i odeszły na urlop wychowawczy.

W opinii związkowców, wiele osób nie opłacało składek nie z własnej winy. Były po prostu zatrudniane np. na umowy cywilnoprawne czy też miały przerwy w zatrudnieniu, bo tak zdecydował pracodawca, by nie musieć zatrudniać ich na umowę na czas nieokreślony. Przewodniczący Zespołu Problemowego ds. ubezpieczeń społecznych TK prof. Jan Klimek zdecydował ostatecznie, że zespół wróci do tematu, gdy organizacje, które jeszcze nie wypracowały swojego stanowiska w sprawie składek, przślą je do resortu pracy. Ma to nastąpić w lipcu.

**ag**



Natomiast dla osób bez stażu ubezpieczeniowego, ze stażem krótszym niż 6 miesięcy lub bezrobotnych, podstawę wymiaru składek stanowiłaby kwota 75 proc. Minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Przywilej związany z opłaceniem składek przez budżet

podstawę wymiaru składek emerytalno-rentowych. Te bowiem będą dotyczy wszystkich przebywających na urloпах wychowawczych w dniu wejścia w życie ustawy, a ma to być 1 stycznia 2013 r.

Według autorów projektu, opłacanie składek na ubezpiecze-

## DIALOG SPOŁECZNY

Posiedzenie zespołu polityki gospodarczej i rynku pracy



### Przyszłość Funduszu Pracy oraz tantiemy za prawa autorskie

**Tematyka dysponowania przez ministra finansów środkami Funduszu Pracy i niezbędne zmiany przepisów, które to umożliwiają, zdominowała posiedzenie Zespołu Problemowego ds. Polityki Gospodarczej i Rynku Pracy Trójstronnej Komisji, które odbyło się 22 czerwca 2012 r. Rozmawiano także o tantiemach za prawa autorskie i problemach związanych z opóźnieniami w ustalaniu ich stawek.**

Przewodniczący zespołu, Andrzej Malinowski, podkreślał, że Fundusz Pracy był utworzony na konkretnie wskazane cele – różne formy walkę z bezrobociem. Tymczasem jego środki są wykorzystywane niezgodnie z ustawą. Zdaniem przewodniczącego zespołu, zabieranie przez ministra finansów środków z FP osłabia możliwości konkurencyjne polskiej gospodarki, ogranicza rozwój przedsiębiorczości. Zaznaczył, że partnerzy społeczni nie zamierzają dłużej się na to godzić i albo rząd zmieni postępowanie, albo podejmą działania zamierzające do uniemożliwienia mu zamrażania środków FP.

W opinii partnerów społecznych, zaniechanie prawdziwej reformy finansów publicznych nie może być naprawiane środkami z FP. Nie ma to bowiem nic wspólnego z tworzeniem nowych miejsc pracy. A wszystko to dzieje się w sytuacji 12-proc. bezrobocia, kryzysu na rynku.

Wiceminister finansów Hanna Majszczyk powiedziała, że w obecnej, trudnej sytuacji finansów publicznych trzeba pamię-

tać, że jest jednostką tych finansów. Ministerstwo finansów nie chce dowolnie zarządzać jego środkami, ale przynosi to pożądaną rezultaty.

„Co do kwestii zamrażania wydatków, to stale jesteśmy w kontakcie z resortem pracy, rozmawiamy o potrzebach zwiększania wydatków na interwencję na rynki pracy i w tym roku, w najbliższych tygodniach będę w tym zakresie zmiany” - poinformowała przedstawicielka MF.

Zdaniem Andrzeja Malinowskiego, rozmowy i plany już nie wystarczą. Dlatego zaproponował powołanie specjalnego zespołu złożonego z ekspertów wszystkich organizacji pracodawców i związków zawodowych wchodzących w skład TK, by w dialogu autonomicznym wypracował przepisy zmieniające zasady dysponowania FP. Następnie zostaną one przedstawione rządowi, a gdy ten nie zechce ich wdrożyć, jako projekt poselski – Sejmovi.

Propozycję tą zaakceptowali przedstawiciele związków zawodowych i organizacji pracodawców. Podkreślali problem wielkiego bezrobocia, emigracji

zarobkowej młodych Polaków, co przedstawiciel OPZZ Bogdan Grzybowski nazwał nawet „tragedią narodową”. Akcentowali też brak środków na szkolenie fachowców, na tworzenie nowych miejsc pracy.

Drugim tematem posiedzenia zespołu był wiosek w sprawie tantiem za prawa autorskie do utworów wykorzystywanych np. w zakładach fryzjerskich, ślusarskich itp. Chodzi o przedłużające się nadmiernie prace Komisji Prawa Autorskiego, która powinna sprawnie ustalać stawki opłat z tego tytułu. Zaproponowano zwrócenie uwagi na problem ministrowi kultury, by kwestie tantiem nie trafiały do sądu, gdzie brakuje specjalistów mogących z pełną znajomością tematu rozstrzygać spory.

Potwierdził to przedstawiciel FZZ reprezentujący Związek Zawodowy Twórców Kultury Krzysztof Sadowski, który zadeklarował, że Forum Związków Zawodowych razem z ZRP, wypracuje odpowiednie propozycje zmiany procedur działania komisji, które zawrą we wniosku do ministra kultury.

ag

## DIALOG SPOŁECZNY

# Zespół prawa pracy o zmianach w kodeksie, umowach czasowych i delegowaniu za granicę

1 czerwca 2012 r. w CPS Dialog odbyło się posiedzenie Zespołu Problemowego ds. Prawa Pracy i Układów Zbiorowych TK. Tematem były proponowane zmiany dotyczące czasu pracy, umów terminowych i pracowników delegowanych.

Jako pierwszy poruszono temat pakietu legislacyjnego Komisji Europejskiej w sprawie delegowania pracowników w ramach świadczenia usług. Wiceminister pracy i polityki społecznej Radosław Mleczek poinformował, że polski rząd krytycznie ocenia pakiet uznając, że nie będzie on korzystny dla polskich pracowników. Obecnie mamy ok. 200 tys. oddelegowań rocznie, głównie w branży budowlanej. W ramach UE jest ich około 1 miliona. Pakiet wprowadza m.in. takie rozwiązania jak współodpowiedzialność właściciela firmy z wykonawcą i podwykonawcami czy dodatkowe obciążenia administracyjne i finansowe oddelegowanych pracowników. Stanowisko Polski poparło wiele państw europejskich stosując tzw. procedurę żółtej kartki. W efekcie projekt jeszcze raz będzie musiał być poddany analizie.

Kolejnym tematem posiedzenia zespołu były zmiany w dziale VI Kodeksu pracy. Jak podkreślali przedstawiciele MPiPS ich celem jest większa elastyczność zatrudnienia, ale przy zachowaniu rozwiązań

ochronnych wobec pracowników takich jak: określenie maksymalnych norm czasu pracy, minimalnych norm wypoczynku, rekompensowania godzin nadliczbowych itp. Wiceminister pracy i polityki społecznej zaproponował kilka konkretnych rozwiązań, przenoszących decyzje o organizacji czasu pracy na szczebel zakładowy, do układów zbiorowych pracy, porozumień z przedstawicielami pracowników czy obwieszczeń. Są to:

- możliwość wydłużenia dobowego czasu pracy przy zachowaniu dobowego, a także tygodniowego wypoczynku,
  - wprowadzenie przerywanego czasu pracy (np. na lunch),
  - określenie zasad ruchomego czasu pracy i wydłużenie okresów rozliczeniowych do 12 miesięcy,
  - ustalanie harmonogramu czasu pracy (np. miesięcznego) przy obowiązku informowania o tym pracownika co najmniej 2 tygodnie wcześniej.
- Dyrektor Departamentu Pracy w MPiPS Anita Gwarek zaznaczyła, że w Kodeksie pracy pozostałyby normy chroniące pracownika i to do nich zawsze

można byłoby się odwołać przy braku porozumienia między partnerami społecznymi w zakładzie pracy.

Pracodawcy poparli propozycje resortu, natomiast związki zawodowe opowiedziały się za przeniesieniem decyzji w sprawie czasu pracy na szczebel branży, a nie zakładu.



Andrzej Radzikowski z OPZZ zaznaczył, że przeniesienie decyzji do firm spowoduje, że pracodawcy będą podejmować je samodzielnie, szczególnie tam, gdzie nie można założyć związku zawodowego, a obecnie ok. 60 proc. Polaków pracuje w takich właśnie zakładach.

W opinii Janusza Łaznowskiego z NSZZ „Solidarność” o prawdziwym dialogu w zakładach pracy nie ma mowy, a wszystko zależy od prezesa. Krzysztof Małecki z Forum

## DIALOG SPOŁECZNY

Związków Zawodowych podkreślił, że należy dążyć przede wszystkim do wzmocnienia układów branżowych oraz wzmocnić kontrolę instytucji zajmujących się ochroną stosunków pracy jak np. PIP.

Do tej propozycji przyłączył się Andrzej Radzikowski argumentując, że w Europie Zachodniej są wypracowane zasady, według których tworzy się układy branżowe. Jeśli firma z danej branży nie chce do układu przystąpić, to nie musi. Wówczas obowiązują ją normy powszechne. Układ jest jednak pierwszy.

Negatywnie do pomysłu przeniesienia regulacji czasu pracy na szczebel zakładów odniósł się również Sławomir Wręga z FZZ. Podkreślił, że to Kodeks pracy jest zbiorem praw chroniących słabszą stronę stosunku pracy czyli pracownika. Nie można przenosić tego rozwiązania do zakładów, by pracodawca mógł wszystko ustalić obwieszczeniem.

Wszystkie związki zgodziły się, że ustalanie reguł czasu pracy w dialogu branżowym będzie trudne, chociażby ze względu na brak reprezentatywności pracodawców w tym zakresie, ale zaznaczyły jednocześnie, że nie ma powodu do natychmiastowej zmiany przepisów Kodeksu pracy. Obecne uwarunkowania prawne pozwalają pracodawcom na osiągnięcie zysku i w miarę potrzeb, kształtowanie elastycznych reguł za-

trudnienia.

Maciej Sekunda z PKPP Lewiatan, nowy przewodniczący zespołu prawa pracy TK, powiedział, że pracodawcy, opowiadając się za decyzjami o czasie pracy na poziomie zakładów, chcą jedynie optymalizacji stosunków pracy, a nie ograniczania praw pracowników. Podkreślała to również Grażyna Spytek-Bandurska z Lewiatana dodając, że bezpieczeństwo pracy określone w kodeksie zawsze powinno być zachowane. I to właśnie do przepisów powszechnie obowiązujących zawsze mógłby odwołać się pracownik, który poczuje się pokrzywdzony przez pracodawcę.

Przedstawiciel Pracodawców RP potwierdził, że dialog branżowy jest najbliższy rzeczywistości, zaś przedstawiciel ZRP dodał, że związek jest gotowy do rozmów o reprezentatywności.

Przeciwno przeniesieniu decyzji w sprawie regulacji stosunków pracy na poziom branży opowiedział się Zbigniew Żurek z BCC. Według niego takie próby spełzną na niczym, gdyż wiele firm jest wielobranżowych, np. w budownictwie. Jeśli zaś nawet są tylko z jednej branży, to nie da się tak samo rozmawiać np. z dużym podmiotem zatrudniającym setki pracowników i z małutkim, w którym pracuje 2-3 ludzi. Dodał, że rozwiązaniem tej kwestii mogłoby być powo-

łanie samorządu gospodarczego, co BCC proponował już kilka lat temu.

Wiceminister pracy i polityki społecznej Radosław Mleczko podsumował, że oczekuje na odniesienie się partnerów do jego propozycji oraz ich własne, a wszystkie one będą omawiane podczas kolejnych spotkań zespołu. W jego opinii, zmiany w prawie pracy na pewno nie nastąpią w najbliższym czasie, a prace nad nim będą trwały jeszcze wiele miesięcy.

Następnym tematem były umowy na czas określony.

Jak poinformowało MPiPS, **obecnie na czas określony w Polsce pracuje 27 proc. zatrudnionych. W 2010 r. liczba takich umów wynosiła 3 mln 362 tys. przy 8 mln 965 tys. umów na czas nieokreślony. W 2011 r. było ich odpowiednio 3 mln 381 tys. i 9 mln 120 tys.**

Z kolei przedstawiciel Generalnego Inspektora Pracy podał, że w 2011 r. inspektorzy wytoczyli 41 powództw o ustalenie stosunku pracy, a w 4 przypadkach wstąpili do toczącego się w takiej sprawie postępowania. Znaczenie częściej jednak wnioskuje oni do pracodawcy o przekształcenie istniejącego stosunku w stosunek pracy. W 2011 r. udało się w ponad 10 tys. przypadków. Połowa z nich dotyczyła umów cywilno-prawnych, a połowa pracy bez żadnego kontraktu.

## DIALOG SPOŁECZNY

Jak zaznaczył przewodniczący zespołu, nie należy jednak całkowicie potępiać takich umów, a jedynie pomyśleć o pewnych zmianach, np. o wydłużeniu okresu ich wypowiedzania.

Nie powinno się bowiem tak samo traktować umowy trzy miesięcznej i np. trzyletniej.

W pierwszym wypadku okres wypowiedzenia może trwać 2 tygodnie, jak obecnie, ale w drugim powinien być już dłuższy, może nawet 3-miesięczny.

Wydłużenie okresów wypowiedzenia umów czasowych zaproponował również wiceminister Radosław Mleczo.

Pomysł ten poparli zarówno pracodawcy, jak i związkowcy. Inaczej było już jednak z drugą propozycją wiceministra, według której można byłoby zlikwidować instytucję przywrócenia do pracy osoby niesłusznie zwolnionej na rzecz wyższego odszkodowania z tego tytułu.

Według przedstawicieli Lewiatana, taka ekonomiczna dolegliwość byłaby wystarczająca szczególnie, że trudno zmuszać pracodawcę do zatrudnienia osoby, z którą źle mu się współpracuje, a często także pozostałym członkom załogi. Odnosząc się do kwestii umów czasowych podkreślali, że są to jednak umowy o pracę, lepsze niż zlecenie czy umowy o dzieło. Tak samo należy, w ich opinii, traktować umowy zawarte za pośrednictwem agencji pracy tymczasowej, które

pozwalają zdobyć doświadczenie młodym pracownikom traktowanym w tym czasie tak samo jak ich koledzy zatrudnieni bezpośrednio przez firmę. Ostatecznie wszyscy obecni pracodawcy zadeklarowali gotowość do rozmów także o zastąpieniu przywrócenia do pracy wyższymi odszkodowaniami.



Związkowcy byli oburzeni tą propozycją. Jak podkreślał Henryk Nakonieczny z „Solidarności”, dziś sąd decyduje czy pracownik powinien wrócić do zakładu, czy z jakiegoś powodu lepiej, by dostał odszkodowanie i poszukał sobie zatrudnienia gdzie indziej. Ministerstwo i pracodawcy chcieliby natomiast, by to szef mógł sam decydować kogo i kiedy chce się pozbyć. Z pewnością dotyczyłoby to liderów związkowych czy osób dopiero tworzących związki w firmach, którzy nie mają szczególnej ochrony (według propozycji wiceministra, osoby podlegające dziś szczególnej

ochronie miałyby ją nadal).

„Solidarność” mocno akcentowała też dyskryminacyjny charakter umów na czas określony. Jak mówił Janusz Łaznowski, wystarczy, że pracownik czasowy zwróci się o podwyżkę, a już jest to pretekst do jego zwolnienia.

O braku stabilizacji życiowej osób, zwłaszcza młodych, pracujących na umowach tymczasowych mówili również przedstawiciele Forum Związków Zawodowych. Krzysztof Małecki zaznaczał, że wszystkie je należy oskładać na normalnych zasadach, a Sławomir Wręga z FZZ podkreślał brak możliwości zaciągnięcia przez pracowników tymczasowych kredytu mieszkaniowego oraz patologie mające miejsce w działalności agencji pracy tymczasowej. Zauważył, że **w 2011 r. prawie 50 tys. osób zostało skierowanych do pracy przez te agencje, czyli o 20 proc. więcej niż w 2009 r. Przepracowali oni w 2011 r. 198 milionów godzin, czyli o 130 proc. więcej niż dwa lata wcześniej.** Jego zdaniem, takie zatrudnienie prowadzi de facto do wykluczenia społecznego.

Przeciwko tak negatywnej ocenie agencji była Grażyna Spyttek-Bandurska z Lewiatana, według której dają one szansę na pracę tym, którzy w innym wypadku mogliby jej nie mieć w ogóle i nic nie zarobić.

**ag**

## DIALOG SPOŁECZNY

# Zespół polityki gospodarczej o problemach małych firm

**Problemy podatkowe, związane z biurokracją oraz aplikowaniem o środki unijne przez małe i mikro przedsiębiorstwa były tematem posiedzenia Zespołu Problemowego TK ds. Polityki Gospodarczej i Rynku Pracy z 6 czerwca 2012 r.**

Sytuację małych firm omówiła przedstawicielka Związku Rzemiosła Polskiego. Mówiąc o problemach związanych z wykorzystywaniem funduszy unijnych zaznaczyła, że w wielu projektach dominuje wymóg innowacyjności.



Tymczasem często przymiotem jest wykorzystywanie tradycyjnych technologii, np. w branżach: spożywczej, włókienniczej, tekstylnej. Taką zdolność mają małe firmy, ale to też powoduje, że nie mogą skorzystać ze środków projektowych.

Odnosząc się do tej kwestii, przedstawicielka Ministerstwa Gospodarki poinformowała, że małe firmy całkiem nieźle radzą sobie z aplikowaniem o środki unijne. Złożyły one bowiem 51 proc. wszystkich poprawnych wniosków. Wskazała przede wszystkim na zdominowane

przez drobnych przedsiębiorców projekty w zakresie wspierania biznesu internetowego. Dobrze wygląda sytuacja także w zakresie własności przemysłowej (67 proc. całej alokacji przypadło małym firmom), doradztwie (40 proc.). Nieco gorzej przy działaniach eksportowych (35 proc.). MG zadeklarowało chęć bieżącej, roboczej współpracy na przyszłość. Ekspertka ZRP wskazała też

kroczeniu którego nie można korzystać z ryczałtu podatkowego. Wynosi on obecnie 1,5 mln zł i zdaniem ZRP powinien być obniżony, np. do 1,2 mln zł, jak było wcześniej.

Przedstawiciele MF nie odnieśli się wprost do tej propozycji, ale zaznaczyli, że prześlą ją wiceministrowi finansów Maciejowi Grabowskiemu, odpowiedzialnemu za podatki. Kolejny problem podatkowy



podatkowe problemy małej przedsiębiorczości. Jednym z nich jest limit obrotów, po prze-

wskazany przez ZRP dotyczył ewidencji w kasie fiskalnej niewielkich zaliczek.



## DIALOG SPOŁECZNY

Obowiązek podatkowy w stosunku do nich powstaje nie w momencie ich wpłaty, ale później, po realizacji usługi czy sprzedaży towaru. To powoduje, że nie sposób ich zidentyfikować. Dlatego Związek Rzemiosła Polskiego zaproponował, by w wypadku niewielkich zaliczek, np. do tysiąca złotych, obowiązek podatkowy powstawał od razu – oczywiście dla tych przedsiębiorców, którzy zadeklarują taką chęć. Byłoby to znaczną ulgą, przede wszystkim dla branży handlowej czy usług, np. zakładów optycznych.

Przedstawiciele Ministerstwa Finansów poinformowali, że problem znają i zastanawiają się jak go rozwiązać. Zaznaczyli jednak, że gdyby wprowadzić takie zmiany jak proponuje ZRP, to przepisy z zakresu obowiązku podatkowego w podatku dochodowym byłyby bliższe rozwiązaniom zawartym w ustawie o VAT, a nie, jak obecnie, w ustawie o rachunkowości i musiałyby dotyczyć wszystkich przedsiębiorstw, także tych średnich i dużych. Jednak propozycję kwotowego ograniczenia zaliczek rodzących na bieżąco obowiązek podatkowy w podatku dochodowym uznali za interesującą i wartą dalszych dyskusji.

Jeremi Mordasewicz z PKPP Lewiatan zauważył, że szczególnie problemem małych firm są obowiązki związane z zatrudnianiem pracowników. To

pracodawca musi rozliczać ich z podatków, składek, analizować kiedy i jaki biorą urlop, kiedy chorują, ale przede wszystkim trudno jest mu zwolnić pracowników. Zdaniem Jeremiego Mordasewicza, w małych podmiotach, gdzie pracuje niewiele osób, mają one stały kontakt z szefem, nie da się współpracować, gdy nie ma wzajemnego zrozumienia, nie ma tzw. „chemii”.

występujący tzw. klin podatkowy zmuszający często, szczególnie małe firmy, do przechodzenia w tzw. szarą strefę. Ostatecznie Zespół Problemowy Komisji Trójstronnej ds. Polityki Gospodarczej i Rynku Pracy przyjął stanowisko, w którym podkreślono fakt dyskusji o sytuacji małych i mikroprzedsiębiorstw, także w kontekście możliwości zmiany zasad ich opodatkowania.



Pracodawca powinien móc wówczas zwolnić pracownika bez uzasadniania dlaczego tak zrobił, a dopiero potem ewentualnie - przed sądem - odpowiadać za niesłuszne zwolnienie i być może nawet płacić odszkodowanie.

Ekspert Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan wskazał też na ciągłe

Zauważono, że resort gospodarki przeprowadza właśnie tzw. trzecią deregulację, która uwzględnia wiele postulatów biznesu, a jednocześnie wyraża gotowość do dalszych rozmów z przedstawicielami rzemiosła o usuwaniu kolejnych problemów w funkcjonowaniu małych i mikro firm.

**ag**

## W OPINII EKSPERTA

Zespoły branżowe - spotkania w gronie fachowców (część I)

# Dialog blisko życia gospodarczego

Zgodnie z definicją Komisji Europejskiej, dialog społeczny to proces stałej interakcji między partnerami społecznymi. Najbliższy jego tradycyjnemu pojmowaniu jest dialog branżowy, który koncentruje się na warunkach pracy, płacy, świadczeniach socjalnych, restrukturyzacji i innych zagadnieniach istotnych dla ekonomii i kwestii społecznych danego sektora – ocenia resort pracy w najnowszym informatorze poświęconym pracy trójstronnych zespołów branżowych za lata 2010-2011.

Dialog prowadzony pomiędzy reprezentatywnymi dla branż, a nawet całych sektorów, partnerami społecznymi może przebiegać poza wyspecjalizowanymi instytucjami, np. przy zawieraniu ponadzakładowych układów zbiorowych pracy oraz w formie zinstytucjonalizowanej - na forum zespołów dialogu społecznego.

Obecnie działa 14 trójstronnych zespołów branżowych i 2 podzespoły.

### Zespół ds. Bezpieczeństwa Socjalnego Górników

Zespół ds. Bezpieczeństwa Socjalnego Górników to najstarszy z istniejących zespołów branżowych. Został powołany w wyniku ustaleń strony rządowej ze związkową w grudniu 1992 roku i reaktywowany porozumieniem postrajkowym w maju 1994 roku.

W 2011 r. odbyły się 3 posiedzenia tego zespołu.

Analizowano sytuację ekonomiczno-finansową sektora górnictwa węgla kamiennego i

zapoznano się z wynikami Spółek Węglowych za 2010 r., omawiano prognozy na rok 2011 w kontekście Planów Techniczno-Ekonomicznych.



Omawiano działania prywatyzacji podmiotów funkcjonujących w sektorze górnictwa węgla kamiennego, w tym przede wszystkim proces przygotowania i warunki wejścia Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A. na Giełdę Papierów Wartościowych. Zapoznano się z realizacją emerytur pomostowych w kontekście pracowników zakładów przeróbki mechanicznej węgla kamiennego. Stałym elementem posiedzeń zespołu była problematyka BHP oraz informacje o pracach Komisji Bezpieczeń-

stwa Pracy w Górnictwie, działającej przy Wyższym Urzędzie Górnictwem.

Na posiedzeniach zespołu zapoznano się z działaniami rządu w sprawie pakietu klimatyczno-energetycznego. Ministerstwo Gospodarki przedstawiło między innymi informację o spotkaniu w Bełchatowie w ramach polskiej prezydencji. Przedstawiciele związków zwrócili uwagę na potrzebę koordynacji inicjatyw rządowych ze związkami zawodowymi.

### Zespół ds. Społeczno-Gospodarczych, Restrukturyzacji Górnictwa i Przetwórstwa Siarki

Został powołany w 1998 r. W 2011 r. odbyło się 1 posiedzenie tego zespołu.

Zapoznano się z działaniami strony rządowej podkreślając znaczenie rządowego „Programu likwidacji zakładów górniczych Kopalni Siarki Machów S. A.” i aneksu do niego zawierającego terminy zakończenia

## W OPINII EKSPERTA

poszczególnych prac likwidacyjnych, rekultywacyjnych i prac zabezpieczających oraz zakończenia likwidacji zakładów górniczych Kopalni Siarki Machów S.A. do końca 2013 r. Omówione zostały działania Ministerstwa Gospodarki jakie podjęto w latach 2008-2011 nad wypracowaniem skutecznych rozwiązań udzielania dotacji dla przedsiębiorstw siarkowych: Kopalni Siarki „Machów” S.A. oraz Kopalni i Zakładów Przetwórstwa Siarki „Siarkopol” w likwidacji w Tarnobrzegu, prowadzących prace likwidacyjno-rekultywacyjne w dawnym zagłębiu siarkowym. Strona związków zawodowych podniosła kwestię konieczności określenia zasad pracy górników z kopalni siarki w okresie do 5 lat po zwolnieniu i zaliczeniu tego okresu jako równorzędnego z pracą górniczą oraz pięcioletniego okresu zatrudnienia zwalnianych górników z likwidowanych kopalń u innych pracodawców jako okresu równorzędnego do pracy górniczej.

### Zespół ds. społecznych warunków restrukturyzacji hutnictwa

Działa od 15 lipca 1995 roku. W 2011 r. odbyły się 3 posiedzenia. Zajmowano się sytuacją w branży hutniczej w 2010 roku i perspektywą na 2011 rok. Pracodawcy pozytywnie ocenili

efekty prac Zespołu Trójstronnego na przestrzeni lat jego działania, a zwłaszcza w okresie bardzo trudnego dla branży procesu restrukturyzacji wspominając wypracowane, przy wsparciu strony rządowej, w atmosferze współpracy dokumenty: Hutniczy Pakiet Socjalny, Koksowniczy Pakiet Socjalny. Hutniczy Pakiet Aktywizujący, prace nad ustawą o restrukturyzacji itp.



Wielki piec w Hucie im. T. Sendzimira w Krakowie  
(źródło: www.wikipedia.pl)

Obecne warunki współpracy ocenili jako trudniejsze. Zaapelowali do przedstawicieli związków zawodowych o bardziej kompromisowe podejście do proponowanych przez pracodawców rozwiązań.

W opinii związków zawodowych przetrwanie Zespołu Trójstronnego dowodzi, że ten sposób prowadzenia dialogu jest uzasadniony. Istotną kwestią dla struktur związkowych jest rzetelna i konkretna informacja dotycząca przyszłości

branży oraz poprawa komunikacji pomiędzy stroną społeczną i rządową w celu szybkiego rozwiązywania powstających problemów. Strona związkowa krytycznie oceniła ciągnący się od lat nieefektywny dialog społeczny dotyczący koksownictwa.

Związki zawodowe wyraziły też zaniepokojenie zjawiskiem stosowania w hutnictwie tzw. elastycznych form zatrudnienia.

Zjawisko obchodzenia przepisów prawa pracy oprócz niekorzystnych skutków społecznych powoduje wzrost niebezpieczeństwa i wypadkowości w pracy.

### Zespół ds. Branży Energetycznej

Powstał w marcu 1998 roku w wyniku decyzji stron: rządowej i reprezentantów związków zawodowych i organizacji pracodawców branży energetycznej.

## W OPINII EKSPERTA

W 2011 r. odbyły się 2 posiedzenia Zespołu.

Podczas posiedzeń podejmowana była problematyka dotycząca: skutków społecznych i gospodarczych w obszarze prowadzonych i planowanych działań restrukturyzacyjnych w Grupach Kapitałowych branży energetycznej, prowadzonych zwolnień pracowników na podstawie Programu Dobrowolnych Odejść (PDO), propozycji przedłużenia obowiązywania przepisów ustawy z dnia 1 lipca 2009 roku o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców.

### Zespół ds. Branży Węgla Brunatnego

Powołany został w 2006 roku. W 2011 r. odbyły się 3 posiedzenia Zespołu, w trakcie których rozmawiano o: procesie prywatyzacji KWB „Konin” S.A. i KWB „Adamów” S.A. Istotną rolę odgrywał dialog

społeczny w Grupie PGE S.A. Przeprowadzenie procesu konsolidacji w Grupie PGE wymagało od stron tego procesu wiele pracy oraz kompromisów dokonywanych.

Strona pracodawców Zespołu ds. Branży Węgla Brunatnego negatywnie odniosła się do propozycji podpisania Protokołu dodatkowego do PUZP proponując podjęcie prac nad wspólnym wypracowaniem nowego układu dostosowanego do zmian konsolidacyjnych w branży mających na celu poprawę efektywności działania i zarządzania.

Prowadzone były spory zbiorowe w PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A. w Oddziałach KWB Bełchatów i KWB Turów powstałe na tle rozbieżnych zdań dotyczących prowadzonej polityki płacowej. Część z nich została zakończona porozumieniem zaś w pozostałych prowadzone są intensywne działania w celu ich zażegnania.

Uruchomiony został Program poprawy efektywności pracy w PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A. Przewidziany Program Dobrowolnych Odejść nie obejmie zatrudnionych w podstawowej działalności spółki i dotyczyć będzie służb wykonujących usługi, które mogą być realizowane w trybie rynkowym.

### Zespół Trójstronny ds. Społeczno-Gospodarczych Warunków Restrukturyzacji Zakładów Przemysłu Potencjału Obronnego

W latach 2010-2011 odbyły się 3 posiedzenia Zespołu. W ich trakcie zespół zapoznał się z informacją na temat aktualnej sytuacji społeczno-ekonomicznej w zakładach potencjału obronnego.

Przekazana informacja dotyczyła m.in. 2009 roku, który był dla podmiotów sektora obronnego okresem trudnym. Spowolnienie gospodarcze i jego następstwa związane z ograniczeniem wydatków budżetowych, spowodowały spadek zamówień rządowych na uzbrojenie i sprzęt wojskowy wpływając na pogorszenie kondycji ekonomiczno-finansowej przedsiębiorstw sektora obronnego a także poziom płynności finansowej. Podmioty sektora nie były w stanie w pełni zrekompensować zmniejszonych przychodów z tytułu dostaw krajowych poprzez wzrost



Elektrownia Adamów w Turku  
(źródło: www.wikipedia.pl)

## W OPINII EKSPERTA

sprzedaży eksportowej, chociaż wartość eksportu zwiększyła się w 2009 r. o 140 mln zł, tj. o prawie 32 proc. w odniesieniu do roku poprzedniego.

Zespół przyjął informację o realizacji wypłaty środków budżetowych na utrzymanie rezerw Państwa w ramach Programu Mobilizacji Gospodarki w latach 2010 i 2011. Przedstawiono stanowisko strony rządowej w sprawie Dyrektywy 2009/81 AA/E w sprawie koordynacji procedur udzielania niektórych zamówień na roboty budowlane, dostawy i usługi przez instytucje lub podmioty zamawiające w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa oraz poinformowano o stanie prac nad implementacją Dyrektywy do polskiego prawodawstwa. Poruszono kwestię mechanizmów zabezpieczających system obronny Państwa oraz funkcjonowanie zakładów zbrojeniowych i lotniczych w związku z Dyrektywą Nr 81 UE. Przyjęto informację o budżecie MON na 2012 r. - informacja w sprawie środków przeznaczonych na modernizację Sił Zbrojnych w układzie kosztowym i rodzajowym.

### Zespół ds. Przemysłu Lekkiego

Działa od stycznia 1999. W latach 2010-2011 odbyły się 3 posiedzenia Zespołu.

Zostały omówione następujące tematy: informacje przedstawi-

cieli Policji, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Straży Pożarnej, Ministerstwa Obrony Narodowej i Agencji Mienia Wojskowego w sprawie zamówień publicznych w 2010 i 2011 roku adresowanych do sektora tekstylnego-odzieżowego i skórzanego.

Strona społeczna Zespołu przedstawiła swoje stanowisko dotyczące niektórych problemów związanych z realizacją zamówień publicznych w 2010 r. i planami na 2011 rok, w kontekście rosnących cen surowców włókienniczych, szczególnie bawełny, wełny i włókien chemicznych oraz ograniczonym dostępem do nich, czego skutkiem jest wydłużenie terminów dostaw. Zespół ustalił, że każdego roku będą odbywały się jego posiedzenia na temat zamówień publicznych do sektora tekstylnego-odzieżowego i skórzanego. Przyjął też informację Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa o aktualnym stanie prywatyzacji przedsiębiorstw przemysłu lekkiego, w którym Skarb Państwa ma swoje udziały.

### Zespół ds. Branży Chemicznej

Zespół został powołany w lutym 2003 r. W latach 2010-2011 obradował na 2 posiedzeniach, podczas których omawiano m.in. problematykę: wdrażania zaleceń Komisji Europejskiej zawartych w

Komunikacie dotyczącym konkurencji w sektorze farmaceutycznym do legislacji i praktyki w Polsce: propozycje PZPPF, plany Ministerstwa Zdrowia.

Omówiono projekt ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych. Celem proponowanej zmiany prawa było takie przekształcenie systemu refundacji, by w ramach dostępnych publicznych środków finansowych odpowiadał w możliwie najwyższym stopniu aktualnemu zapotrzebowaniu społecznemu w zakresie zaopatrzenia w leki, środki spożywcze specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyroby medyczne tzw. „produkty refundowane”, w sposób jednoznaczny regulował relacje pomiędzy podmiotami gospodarczymi tworzącymi rynek krajowy w tym zakresie i jednocześnie całkowicie odpowiadał wymogom dyrektywy Rady 89/105/EWC dotyczącej przejrzystości środków regulujących ustalanie cen na produkty lecznicze przeznaczone do użytku przez człowieka oraz włączenie ich w zakres krajowego systemu ubezpieczeń zdrowotnych.

### Magdalena Emilianowicz

*(Tekst opracowany na podstawie publikacji MPiPS „Trójstronne zespoły branżowe. Informator 2010-2011”, Biblioteka Dialogu Społecznego, Warszawa 2012)*

## W OPINII EKSPERTA

# Polska - niechlubny lider w umowach „śmieciowych”

W sierpniu 2011 r. rząd ogłosił raport „Młodzi 2011”. Wynika z niego, że w Polsce funkcjonuje rynek pracy dzielący zatrudnionych na 2 kategorie: pracowników uprzywilejowanych, zatrudnionych na umowy o pracę na czas nieokreślony oraz całą resztę pracujących na podstawie kontraktów. Od tego momentu pojęcie tzw. umów śmieciowych zrobiło „karierę”. W Polsce szczególnie, bo są u nas szczególnie popularne.

Czym jest ta tak groźnie brzmiąca forma zatrudnienia? Śmieciowymi zwykło się nazywać takie umowy, które nie gwarantują stabilności zatrudnienia i pozbawiają pracownika dużej części uprawnień gwarantowanych w Kodeksie pracy. Do umów śmieciowych zalicza się zatem umowy-zlecenie i umowy o dzieło. Umowy te zawierane są pomiędzy pracownikiem, a pracodawcą na podstawie postanowień Kodeksu cywilnego. W opiniach niektórych ekspertów śmieciową jest również umowa o pracę na czas określony, ponieważ występuje w niej swoisty brak pewności zatrudnienia.

### Stracone pokolenie

Pod względem osób zatrudnianych na „śmieciowych” warunkach pracy, Polska wyróżnia się na tle innych państw europejskich. Z przeprowadzonych badań wynika, że ponad 60 proc. pracujących osób w wieku 21-23 lat jest zatrudnianych w oparciu o umowy śmieciowe (uwzględniając w tym

zestawieniu umowy na czas określony, umowy-zlecenia i umowy o dzieło). Wśród pracowników w wieku 27-29 lat odsetek ten wynosi 36 proc.

27 proc. Polaków pracuje na umowach tymczasowych – to najwięcej w całej Unii Europejskiej. Pod tym względem Polska zdetronizowała nawet pogrążoną w kryzysie ekonomicznym i społecznym Hiszpanię. Z raportu Komisji wynika, że aż 75 proc. decyduje się pracować na umowach czasowych, bo nie mogą dostać innej pracy. Jedynie 7 proc. nie chciało mieć stałej umowy. Do tych przykrych statystyk dopisać trzeba fakt, że połowę wszystkich bezrobotnych w Polsce stanowią osoby między 18. a 34. rokiem życia.

Dla porównania sytuacja w niektórych krajach UE wygląda następująco: we Włoszech na umowach czasowych mogą pracować tylko osoby na zastępstwach, w Finlandii tylko praktykanci oraz stażyści, zaś w Norwegii oprócz zastępców i uczących się zatrudnieni czasowo mogą być jedynie apte-

karze i menedżerowie wyższego szczebla.

### Wilcze prawo

W latach 90-tych XX wieku umowy-zlecenie i umowy o dzieło były ważnym elementem recepty na problem wysokiego bezrobocia w Polsce. W tym okresie rozwiązanie to nie spotykało się z protestami ani ze strony pracodawców, ani pracowników.

Dzisiaj, o ile umowy w oparciu o Kodeks cywilny sprawdzają się w wolnych zawodach, o tyle w pozostałych przypadkach stały się dla firm prostym sposobem na ograniczanie kosztów zatrudnienia. Inną, nie mniej ważną zaletą dla pracodawców jest to, że umowy te są łatwiejsze do rozwiązania, pracownikowi nie przysługuje przy nich okres wypowiedzenia ani inne prawa które gwarantuje Kodeks pracy.

O wielkiej popularności stosowania umów „śmieciowych” niech świadczy choćby sytuacja którą opisywał Wojciech Orliński z Gazety Wyborczej.

## W OPINII EKSPERTA

Jego tekst dotyczył zatrudniania pracowników klubokawiarni w lewicowym lokalu „Nowy Wspaniały Świat” w Warszawie. Reporter donosił, powołując się na dyskusję na Facebooku, że właściciel lokalu zatrudnia kelnerów i barmanów na tzw. umowy śmieciowe, czyli bez stałych umów o pracę. Zarząd Stowarzyszenia imienia Stanisława Brzozowskiego (właściciel) tłumaczył, że ze względu na dużą rotację kelnerów i barmanów taki sposób jest korzystny dla obu stron, a „kucharze zarabiają więcej niż redaktorzy” pisma wydawanego przez Stowarzyszenie.

### Płynne bezrobocie

W niektórych sytuacjach, jak ta opisana powyżej, na pewno umowy „śmieciowe” mogą być optymalnym rozwiązaniem. Niepokoi jednak ogromna skala popularności tej formy zatrudnienia w naszym kraju bez względu na rodzaj pracy. A niesie to ze sobą naprawdę wiele negatywnych konsekwencji. Brak jest większości przywilejów gwarantowanych osobom zatrudnionym na podstawie umów o pracę. Nie ma ubezpieczenia chorobowego, macierzyńskiego czy rehabilitacyjnego, nie ma ustalonej płacy minimalnej czy płatnych nadgodzin, nie przysługuje prawo do urlopu, występuje zmienność zarobków, i wreszcie - w przypadku umowy o dzieło – nie obowiązują ubezpieczenie spo-

łeczne. Niestety zatrudnieni na umowy czasowe nie są też wiarygodni dla banków, zatem nie mogą liczyć na kredyt hipoteczny. Nie mogą też należeć do związków zawodowych.



2011 roku. Działaczki protestowały przeciwko możliwości zatrudniania w oddziałach szpitalnych pielęgniarek na kontraktach. Domagały się takiego doprecyzowania przepisów w

Coraz popularniejsze są opinie, że w dzisiejszych czasach bezrobocie zmieniło swoje oblicze, stało się pojęciem bardziej płynnym i przyjmuje formę niepełnego i niestabilnego zatrudnienia.

### Walka z systemem

Pierwszym protestem przeciwko umowom śmieciowym, który mocno przebił się do mediów, była słynna okupacja sejmowej Galerii przez pielęgniarki z Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych w marcu

ustawie o działalności leczniczej aby uniemożliwić kontraktowanie pielęgniarek w szpitalach. Ówczesna przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych Dorota Gardias kontrakty te nazwała "umowami śmieciowymi". Głównym problemem jaki zgłaszały protestujące pielęgniarki był brak jakichkolwiek gwarancji dla pracownika, który pozbawiony jest m.in. urlopu, a zmuszony do pracy nawet do 300 godzin miesięcznie, co w oczywisty sposób sprawia, że jest to niebezpieczne zarówno

## W OPINII EKSPERTA

dla pielęgniarki jak i pacjenta. Ówczesna Minister Zdrowia Ewa Kopacz upierała się jednak, że nie można na siłę uszczęśliwiać pielęgniarek i trzeba im pozostawić możliwość wyboru formy zatrudnienia.

Niestety ta „wolność wyboru” w niektórych przypadkach zmieniła się w odgórny nakaz.

Wystarczy przytoczyć sytuację zatrudnionych w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. L. Rydygiera w Toruniu, którą opisywaliśmy na naszych łamach. Ponad 100 pracownic szpitala, którym kończyła się umowa o pracę na czas określony otrzymało od dyrektora szpitala ultimatum: albo zgodzą się przyjmując ofertę przejścia na kontrakty, albo nie ma już dla nich pracy w szpitalu. Pielęgniarki postanowiły nie odpuszczać i wywalczyły sobie prawo wyboru formy zatrudnienia.

### Mgliste widoki na przyszłość

Problem jest już coraz lepiej dostrzegany zarówno przez polityków jak i działaczy związkowych i pojawiają się pomysły na jego rozwiązanie. W październiku 2011 roku szef Euro-parlamentu Jerzy Buzek zapowiedział, że w ciągu 2-3 lat problem umów śmieciowych chce rozwiązać. Jednocześnie zaznaczył jednak, że lepiej zatrudniać pracowników na umowy śmieciowe, niż w ogóle nie dawać im pracy.

W niedawnej kampanii wybor-

czej część partii politycznych zgłaszała nawet potrzebę całkowitej likwidacji możliwości zawierania umów śmieciowych lub zastąpienia ich jakąś bardziej „cywilizowaną” formą. Z kolei minister Michał Boni pod koniec ubiegłego roku wysunął pomysł, aby od umów o dzieło płacić składki emerytalne. Temat ten poruszała nawet Trójstronna Komisja ds. Społeczno-Gospodarczych na wniosek wicepremiera Waldemara Pawlaka. Nie doszło jednak do żadnego porozumienia i dyskusja się zakończyła.



Na problem reagują już też związki zawodowe. W styczniu 2012 roku Forum Związków Zawodowych oświadczyło: „FZZ nie widzi konieczności dalszego deprecjonowania znaczenia umów na czas nieokreślony, szczególnie w sytuacji, gdy ponad 27 proc. pracujących Polaków zatrudnionych jest na tzw. umowach śmieciowych. Jeśli zaś chodzi

o umowy na czas określony, zawsze występujące przecież w Kodeksie pracy, to FZZ opowiada się za czasowym ograniczeniem stosowania takich umów na okres maksymalnie 24 miesięcy.”

Z kolei eksperci NSZZ „Solidarność” zapowiedzieli, że do końca marca przygotowują projekt zmian w Kodeksie pracy, maksymalnie zrównujący prawa pracowników zatrudnionych na tzw. umowach śmieciowych z zatrudnionymi na umowach o pracę. Ma on być wniesiony do Sejmu jako inicjatywa poselska.

### W młodych nadzieja

Wola polityków jest ważna, ale ważne jest też, pokazanie rządzącym przez społeczeństwo z jak wielkim problemem się borykamy. Na pewno optymizmem nastroja niedawna mobilizacja „oburzonych” w sprawie zapisów umowy ACTA oraz sposobu jej przyjęcia przez rząd. Zwróciła na to uwagę wiceprzewodnicząca FZZ Dorota Gardias w audycji radiowej Programu 1 Polskiego Radia 4 lutego 2012 r. Jej zdaniem protesty przeciwko ACTA są tak wyraźne w Polsce, bo spowodowane jest to brakiem zaufania obywateli do instytucji publicznych, a dotyczy to szczególnie młodzieży, która nie ma pracy i szans na godne życie.

**Paweł Maciąg**



## W OPINII EKSPERTA

# Prezentacja województwa - Zachodniopomorskie

Zachodniopomorski Zarząd Wojewódzki Forum Związków Zawodowych w obecnym składzie funkcjonuje od lutego 2011 r. Wtedy to odbyły się wybory, w wyniku których przewodniczącą ZW FZZ została Małgorzata Szymankiewicz, należąca do OZZPiP.

Na funkcje wiceprzewodniczących wybrani zostali: Bożena Cichorska (NSZZ Pracowników Policji), Marian Boguszyński (NSZZ Policjantów), Krzysztof Czerniak (Ogólnopolski Związek Zawodowy Oficerów i Marynarzy), Mirosław Lebuda (NSZZ „Solidarność `80”), Bogusław Pawłowicz (ZZliT), Zdzisław Piekarczyk (Związek Zawodowy Marynarzy i Rybaków Kontraktowych).

Wymienieni, wraz z: Leszkiem Czajkowskim (Związek Zawodowy Inżynierów i Techników), Wojciechem Osmanem (NSZZ „Solidarność `80”), Marianem Strugałą (Krajowy Związek Zawodowy Pracowników Telekomunikacji w Polsce), a także Markiem Zegadłowiczem (NSZZ Policjantów) wchodzi w skład Prezydium ZW FZZ Województwa Zachodniopomorskiego. Łącznie, zachodniopomorski ZW liczy 46 osób reprezentujących ponad dwadzieścia dwie organizacje związkowe z terenu województwa.

### W WKDS i Radzie Zatrudnienia

Zachodniopomorski ZW FZZ ma swoich przedstawicieli w WKDS. Są nimi: Małgorzata

Szymankiewicz, Marian Boguszyński oraz Wojciech Osman. Wymienieni członkowie WKDS aktywnie uczestniczą we wszystkich posiedzeniach Komisji, zgłaszając wnioski o zwołanie kolejnych posiedzeń, zależnie od aktualnej sytuacji. I tak w 2011 r. odbyły się dwa posiedzenia Prezydium WKDS oraz dwa posiedzenia plenarne. Tematami obrad były m.in.: środki finansowe na walkę z bezrobociem, płaca minimalna, pakiet klimatyczny. Przedstawiciele ZW FZZ wskazywali potrzebę omówienia skutków przekształceń samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej w Województwie Zachodniopomorskim, sytuacji w Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia” oraz Portów Morskich Szczecin-Świnoujście.

W 2012 r. odbyły się dwa posiedzenia Prezydium WKDS, dwa posiedzenia plenarne oraz dwa posiedzenia Zespołu WKDS do spraw zdrowia, gdzie FZZ reprezentuje Małgorzata Szymankiewicz.

Zachodniopomorski ZW FZZ ma też swoich przedstawicieli w WRZ. Od marca 2012 r. są nimi Leszek Czajkowski oraz Lechosław Czyż (obaj ze Związku Zawodowego Inżynie-

rów i Techników). Ostatnie posiedzenie zachodniopomorskiej WRZ odbyło się pod koniec marca 2012 r. Dotyczyło ono zaopiniowania nowych kierunków kształcenia proponowanych przez Wojewódzki Urząd Pracy. Przedstawiciele FZZ przedstawili stanowisko w tej sprawie, nie zgadzając się na kształcenie młodzieży w kierunkach, na które nie ma zapotrzebowania na rynku pracy. Zdecydowanie natomiast poparli edukację w zawodach związanych z energetyką odnawialną. Przedstawiciele FZZ podkreślili również konieczność zintegrowania planowania kierunków kształcenia ze strategią rozwoju województwa.

### Aktywność w Gryfinie

W 2012 r. reaktywizował się też Zarząd Powiatowy Forum Związków Zawodowych w Powiecie Gryfińskim. Po okresie „uśpienia”, obecnie najprężniej działający Zarząd Powiatowy w Zachodniopomorskim.

W skład gryfińskiego Zarządu Powiatowego FZZ wchodzi 14 osób. Jego przewodniczącym jest Marcin Nowakowski (OZZZPRC).

**Joanna Podkowińska**

## PREZENTUJEMY REGIONY

# Zachodniopomorskie – morze, wydmy i Promenada Gwiazd

Zachodniopomorskie to idealne miejsce dla tęskniących za odpoczynkiem i malowniczą przyrodą. Region ten przyciąga turystów urokliwym wybrzeżem klifowym i możliwością obserwowania wielu gatunków zwierząt w ich warunkach naturalnych.

Niemal 35 proc. powierzchni Województwa Zachodniopomorskiego zajmują lasy. Znajdują się tu dwa parki narodowe: Drawieński i Woliński, który powstał w 1960 r. i obejmuje część wyspy Wolin. Najpiękniejsze wybrzeże klifowe to największy z walorów Wolińskiego Parku Narodowego.

Ale pisząc o nim, nie można pominąć wyspiarskiej delty Świny, czy doskonale zachowanych lasów bukowych.

Największym zbiornikiem wodnym województwa jest Zalew Szczeciński. Nie brakuje tu też jezior, takich jak.: Dąbie, Jamno, Drawsko, Lubie.

Ponadto przez Zachodniopomorskie przepływa trzecia co do wielkości rzeka w Polsce - Odra. Ta niezwykle bogata przyroda województwa, powoduje, że z 280 gatunków ptaków żyjących w Polsce, aż 230 ma swoje gniazda właśnie tutaj.

Wikingowie, solanki i borowina Jedną z najbardziej znanych atrakcji turystycznych Województwa Zachodniopomorskiego jest Wyspa Wolin, gdzie ok. 967 r. osiedlili się pierwsi Wikingowie. Jak głosi legenda,

to tu założyli nawet swoją stolicę o zwanie Jomsborg.

W jego porcie mieściło się podobno nawet 300 statków.

i uzdrowiskowych, miejscowości wypoczynkowych, m. in. Świnoujście ze swoją piękną, złotą plażą”.



Widok na wydmy w Świnoujściu  
(źródło: www.wikipedia.pl)

Dziś na wyspie Wolin odbywa się najpopularniejszy doroczny Festiwal Słowian i Wikingów, na który ściągają turyści z całego świata.

Inną wyspą położoną w Województwie Zachodniopomorskim jest Uznam z licznymi molami, wieżami widokowymi i trasami rowerowymi. To tu leży wiele wypoczynkowych

Województwo Zachodniopomorskie ma idealne warunki sprzyjające regeneracji i lecznictwu. Panujący tu klimat, złoża solanki i borowiny, stanowią podstawę działania sanatoriów łączy innymi w: Dąbkach, Kołobrzegu, Kamieniu Pomorskim, Połczynie Zdroju, Świnoujściu czy Ustroniu Morskim. Spacerując brzegiem Bałtyku dają

## PREZENTUJEMY REGIONY

szanse znakomitej inhalacji dla tysięcy kuracjuszy.

### Polskie Cannes

Prezentując Województwo Zachodniopomorskie nie sposób zapomnieć o może najwspanialszym polskim morskim kurorcie czyli Międzyzdrojach. Położenie miasta między piękną, szeroką plażą o wybrzeżu klifowym, a lasami Wołyńskiego Parku Narodowego, skutkuje leczniczym mikroklimatem.



Plaża w Międzyzdrojach  
(źródło: [www.wikipedia.pl](http://www.wikipedia.pl))

Nadmorska promenada to miejsce spacerów nie tylko zwykłych urlopowiczów, ale także artystów odciskających, wzorem hollywoodzkich kolegów, swoją dłoń na słynnej Promenadzie Gwiazd.

Międzyzdroje nazywane są „Polskim Cannes” bo to właśnie tu każdego lata organizowany jest popularny Europejski Festiwal Gwiazd. Dodatkową atrakcją przyciągającą turystów

jest gabinet figur woskowych z nim niemal 100. figur.

### Zielone miasto pomorskich książąt

Stolicą Województwa Zachodniopomorskiego jest Szczecin, trzecie pod względem powierzchni miasto w Polsce. Ponad połowę jego powierzchni zajmują zieleń i woda. Na terenie Parku Leśnego „Zdroje”, znajduje się Szmaragdowe – jeden z najpiękniejszych zakątków Szczecina. Swoją nazwę zawdzięcza charakterystycznemu zabarwieniu, którym urzeka turystów.

Spacerując ulicami Szczecina warto znaleźć czas na obejrzenie Bramy Królewskiej zwanej Bramą Hołdu Pruskiego.

Nieco dalej znajdziemy Kościół Św. Piotra i Pawła, pierwotnie drewniany, zbudowany w 1124 r. Atrakcją Szczecina są też Wały Chrobrego, tarasy o długości 500 metrów, położone nad poziomem Odry. Fortyfikacje te sprawiły, że w XVIII w. Szczecin był jedną z najsilniejszych twierdz w regionie. Warto też przejść się podziemnymi tarasami turystycznymi, które wybrane zostały Najlepszym Produktem Turystycznym Polski 2008 r.



Zamek Książąt Pomorskich i Stare Miasto nocą  
(źródło: [www.wikipedia.pl](http://www.wikipedia.pl))

Będąc w Szczecinie nie można pominąć Zamku Książąt Pomorskich, który przyciąga architekturą i legendą o Białej Damie - posądzonej o czary kobiecie, której celem miało być zniszczenie książęcego rodu. Według legendy Biała Dama odwiedza co noc zamkowy taras.

Pozwoli to poznać historię miasta, zobaczyć podziemny schron z 1941 r., który w okresie Zimnej Wojny został przebudowany na schron przeciwatomowy.

### sza

(tekst napisany z wykorzystaniem informacji ze stron: <http://www.poznaj.szczecin.pl>, [http://sz\\_n.w.interia.pl](http://sz_n.w.interia.pl))

## KORESPONDENCI TERENOWI LCI

Lp.	Województwo	e-mail
1	<i>Dolnośląskie</i>	lci_dolnyslask@fzz.org.pl
2	<i>Kujawsko-Pomorskie</i>	lci_kujpom@fzz.org.pl
3	<i>Lubelskie</i>	lci_lubelskie@fzz.org.pl
4	<i>Lubuskie</i>	lci_lubuskie@fzz.org.pl
5	<i>Łódzkie</i>	lci_lodzkie@fzz.org.pl
6	<i>Małopolskie</i>	lci_malopolskie@fzz.org.pl
7	<i>Mazowieckie</i>	lci_mazowieckie@fzz.org.pl
8	<i>Opolskie</i>	lci_opolskie@fzz.org.pl
9	<i>Podkarpackie</i>	lci_podkarpackie@fzz.org.pl
10	<i>Podlaskie</i>	lci_podlaskie@fzz.org.pl
11	<i>Pomorskie</i>	lci_pomorskie@fzz.org.pl
12	<i>Śląskie</i>	lci_slaskie@fzz.org.pl
13	<i>Świętokrzyskie</i>	lci_swietokrzyskie@fzz.org.pl
14	<i>Warmińsko-Mazurskie</i>	lci_warminsko-mazurskie@fzz.org.pl
15	<i>Wielkopolskie</i>	lci_wielkopolskie@fzz.org.pl
16	<i>Zachodniopomorskie</i>	lci_zachpom@fzz.org.pl

### REDAKCJA:

**Anna Grabowska - Redaktor Naczelny**  
**Dominika Szaniawska - Asystent Redaktora**

### WSPÓŁPRACA:

**Korespondenci terenowi LCI**

### ADRES REDAKCJI:

00-378 Warszawa  
 ul. Stefana Jaracza 2, pokój 508  
 tel./fax. 22 628 73 75  
 e-mail: redakcja.lci@fzz.org.pl

www.fzz.org.pl/lci

### BIURO PROJEKTU LCI:

tel. 52 371 83 33  
 fax. 52 342 18 71

Pismo wydawane przez Forum Związków Zawodowych w ramach projektu Lokalne Centra Informacji Priorytetu V - Dobre rządzenie, Działania 5.5 - Rozwój Dialogu Społecznego, Poddziałania 5.5.2 - Wzmocnienie uczestników Dialogu Społecznego Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

(Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania, skracania, zmiany tytułów oraz innej niezbędnej obróbki otrzymanych materiałów)